





wprawdzie moc na zasadzie prawa z dnia 11 marca 1850 r. wydawania własnych przepisów policyjnych, lecz nie mogą wyższą nad dziewięć marek karą karać. Paragraf 6 tegoż prawa określa zakres władzy policyi miejscowej a § 11 pozwala rejencji nakładanie kar do wysokości 30 marek na tych, którzy jęć specjalne przepisy lekceważą. Okólnik ministerjalny z dnia 9 czerwca 1850 r. wylicza niektóre warunki, jakim rozporządzenia władz miejscowych ulegają, i poleca mianowicie, aby za każdą razą odwoływano się do wzwyż wymienionego § 11 prawa z dnia 11 marca 1850 r. i umieszczano rozporządzenie w dzienniku urzędowym. Prócz tego rejencje określiły bliżej warunki publikacji rzeczonych rozporządzeń. (Dla obwodu rejencji poznańskiej przepisy te noszą datę 19 grudnia 1850 r.)

Naprawdę w prawach i rozporządzeniach powyższych szukamy tytułu, któryby mógł pod jakimbyś względem uprawnić czyn p. Machatiusa; nie podobnego nie znajdujemy. Natomiast widzimy, że p. Machatius ani § 11 pomienionego, ani zgoda żadnego przepisu w swém rozporządzeniu, jak to prawo nakazuje, nie przytoczył, a zamiast kary 9 marek zagroził trzystu markami a wymierzył kary do 30 marek. Tak oto postępują prawnie tutejsi urzędnicy!

Słyszeliśmy, że rejencja bydgoska na zażalenie jednego z obywateli gnieźnieńskich, — który po wydaniu w mowie będącego rozporządzenia p. Machatiusa do niej się drogą telegraficzną odniósł, nie dała przychylniej odpowiedzi. Przypuszczamy, że nastąpiło to z powodu niedokładnego jęć o samowolności p. Machatiusa objaśnienia. Znać się przecież tem nie należy; na drodze prawnej o pouczenie p. Machatiusa co do służącej mu władzy jak niemiennie o zniesienie niesłusznie i nieprawnie nałożonych przezeń kar wystąpić trzeba. Skazany w ciągu dni 10 po odebraniu mandatu policyjnego służy apelacya do sądu; mamy nadzieję i wierzymy, że drogi tej w Gnieźnie nie zaniedbają i sprawy tej nie popuszczą. Inaczej, znosząc cierpliwie nadużycia jakichkolwiek organów rządowych, czy to wyższych, czy tak podrzędnych jak p. Machatius, nie tylko ubliżamy własnej godności obywatelskiej, lecz nadto otwieramy drogę do coraz większych nadużyć i do coraz większego pomiatania prawami i swobodami obywatelskimi, konstytucyą dla wszystkich bez względu na narodowość i wyznanie zastrzeżonemi i zagwarantowanymi. Inaczej postępując t. j. nie broniąc przynależnych nam praw, doszlibyśmy z czasem do tego, że pierwszy lepszy policyant wbrew prawu mógłby nas wodzić na pasku i wydłazić nam tyle tylko praw i wolności, ileby jemu się podobało. Do tego zaś dopuścić nie możemy i dla tego obowiązkiem jest obywateli gnieźnieńskich, nieprawnie przez p. Machatiusa ukaranym, aby na drodze prawa i przeciwko sławnemu jego ukazowi i karom przezeń nałożonym zaprotestowali.

\* Na ostatniem posiedzeniu reprezentacyi miasta naszego, jakie się tu odbyło dnia 5 bm., na wniosek magistratu reprezentanci miasta postanowili wypłacić rodzajem subwencji dla tutejszego stowarzyszenia niemieckiego śpiewaków na obchód jego rocznicy dziewięćset marek. Istotnie reprezentanci okazali się bardzo hojnymi, ale niestety nie z własnej kieszeni, do czego mają najuprawnienie prawo, lecz z funduszu komunalnych, bynajmniej nie na to składanych przez wszystkich nas obywateli, by obracane były na subwencjonowanie uroczystości rozmaitych towarzystw, nie mających zresztą z dobrem miasta najmniejszego związku.

Podatki płacone przez obywateli, składane są wyłącznie na cele ogólnego pożytku miasta i na żadne inne poboczne obracane być nie mogą. Czyżby reprezentanci miasta naszego sądzili, że subwencjonowanie uroczystości śpiewaków do takich celów się zalicza?

Nakoniec przygryzł wargi, posiniał, na czoło pot mu wystąpił.

Wszystko to każdy mógł widzieć, ktokolwiek nań patrzył.

Czytał, jako nie było dla Liwii innej drogi wyjścia prócz ucieczki, prócz schronienia się w dalekim, nieogószczonym świecie!

Pismo to pogłębiło go na umyśle i napęliło mu każdy nerw gorczyzą.

Cóż jemu teraz Paryż z wszystkimi pięknościami kobietami, co Europa z wszystkimi cesarzami?

— No, coż mój panie?... Co się dzieje w świecie? zapytała czarująca rusałka.

— Nic, księżno. Sprawa to prywatna. Powołują mnie do ojczyzny.

— Nie mówilaś panu? — szepnęła mu po cichu piękna Circe. I coż pan myślisz uczynić?

— Wyjeżdżam.

— Ah!...

— I to jeszcze tej nocy.

— Co?... na prawda?... jeszcze tej nocy? — zapytała Pompeja, a z pozą otwartych na pół ust różowych błysnęły dwa rzędy pięknych ząbków gniewliwie zaciśniętych.

Leon nagle tak ochrypnął, że odpowiedź jego pozostała niezrozumiałą. Pewnie to tylko roztargnienie, że pożegnał się z towarzystwem francuzkiem po węgiersku.

Pompeja stanęła przed nim i z wyrazem w twarzy, w którym łączyły się rozczarowanie, wzdarga i wściekłość, wyrzekła słów kilka, które dla nich obojga tylko były zrozumiałe:

— A więc zostałeś pan żelaznym kaskadem!...

— Tak jest, moja pani.

— I ukłoniwszy się, wyszedł z salonu.

W przedpokoju pochwycił go margrabia de Brancardier za ramię.

Tak widocznie nie myśleli, bo za motyw do uchwały swój użyczył innego powodu, a mianowicie, że należy wyznaczyć pewną kwotę dla stowarzyszenia śpiewaków, bo ci dali kilka koncertów na wspomnienie tutejszych obywateli, którzy ucierpieli majątkowo w r. z. przez wylew Warty. Zgoda, Mości panowie, ale i teatr polski i polskie Towarzystwo muzyczne i inne także pewien grosz na powyższy cel z swych przedstawień zebrały, i im więc odpowiednie subwencje wyznaczyć należy. Wprawdzie doświadczeni gorzkie nas pouczyły, że w tym względzie są dwie miary i dwie wagi. Ale teraz po świeżym fakcie zapewne inaczej ojcowie miasta postępować będą, bo inaczej, na jakiejże zasadzie rozporządzaliby funduszami naszymi, i to na cele, w których dla nas nie ma najmniejszego pożytku? Już i tak pieniądze przez nas składane idą nie dla nas, lecz przeciw nam, jak to pomiędzy innymi najwymowniejszym dowodem są szkoły, w których dzieci nasze germanizują. Czyżby więc teraz reprezentacya miejska w ojcowiskiej swjej pieczołowitości zrobiła krok dalej i z funduszu na cele ogólnego pożytku i dobrobytu miasta pewne kwoty na subwencje stowarzyszeń niemieckich przeznaczała?

Jeśli już taka tam gospodarka ma się praktykować, to w obec niej nie podobna nic innego robić, jak zastanowić się do niej i prosić ojców naszego miasta, aby raczyli wyznaczyć subwencją i dla Towarzystwa polskiego Stella na urządzenie obchodu wianów, który właśnie za dwa tygodnie przypada. Stella jest również towarzystwem, które uprawia śpiew, a zaręczamy, że także podczas wylewu Warty dało jedno czy dwa przedstawienia czy koncerta na rzecz wylewem rzeczonym dotkniętych. Sądząc z uchwały, jaka zapadła na ostatniem posiedzeniu, nie przypuszczamy, aby Stella miała odmowną uzyskać odpowiedź, inaczej musielibyśmy uwierzyć, że dwie miary i dwie wagi, to chroniczna choroba ojców naszego miasta a tego przypuścić nie chcemy.

Jeśliżby zaś stało się inaczej nad nasze spodziewanie — w takim razie należałoby się na drodze prawnej postarać, aby taka procedura, która obraca fundusze wspólne na cele wyłączne i tendencyjne na przyszłość ze szkoda ogółu obywateli miasta naszego się nie praktykowała.

## Wiadomości urzędowe.

Król mianował tajnego radcę legacyjnego Bülo w członkiem jeneralnej komisji orderowej.

## Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Lwów, 7 czerwca.

(Wycieczka do Węgier.)

(T) Pomimo najszerszych chęci nie mogłem wziąć udziału w wycieczce urzędowej zjad do Węgier, a mianowicie do Mező-Laborcz koleją łupkowską. Podaje więc o niej w krótkości wiadomość podług opowiadań uczestników. Pierwotnie była wycieczka zapowiadana na Zielone Świątki. Z powodu niepogody musiano ją jednak odroczyć. Odbyła się więc dopiero w niedzielę. W wycieczce wzięło udział około 450 osób, po największej części z Przemyskiego i Sanockiego. Ze Lwowa było tylko kilkanaście osób, z Krakowa zaś nie było nikogo. Udział byłby nierównie liczniejszy, gdyby i koleją Karola Ludwika była zniżła ceny jazdy, tak jak łupkowska, urządzająca wycieczkę. Na każdej stacyi od Przemysła począwszy, witano przejeżdżących i przyłączano się do wycieczki. Aż do Łupkowa rozkoszowano się przecudnemi widokami co chwila przed oczyma nasuwającymi się. Na stacyi ostatniej w Łupkowie oczekiwali Polaków Madziarzy, których także około 400 do Łupkowa przybyło. Muzyka cygańska sprowadzona przez gości węgierskich, powitała lokomotywę wiozącą gości galicyjskich — a przystrojona w chorągwie narodowe i wieniec, naszym hymnem narodowym „Boże, coś Polskę.“ Z naszymi przybyła kapela wojskowa austriacka odpowiedziała na to powitanie węgierskim marszem „Rakoczego.“ Wśród okrzyków: „Eljen Lengyel!“ (Niech żyją Polacy) i wznoszonych z naszej strony: „Niech żyją Węgrzy!“ ruszono ku olbrzymiemu tunelowi, część jedna pociągami, druga, znaczniejsza, pieszo. Tutaj wkroczywszy przez świetnie polskimi i węgierskimi napisami i chorągiewkami ozdobioną bramę do tunelu, usłyszeli podtrzymany przez obie połączone kapela odegrany nasz hymn „Jeszcze Polska nie zginęła.“ Wrażenie miało to muzyka w tunelu sprawić ogromne. Żadna kanonada nie da się porównać z siłą tonów odbijających się o sklepienia tunelu, który zdawało się, że się wali wśród dziwnie pięknych, do głębi wzruszających odgłosów naszej wielkiej pieśni. Przebywszy tunel, rozłożono się obozem na pięknej równinie w uroczym gaju

— Nie myślisz przecież wyjeżdżać bez pożegnania w ministerstwie spraw zagranicznych?

— Owszem, myślę. W ambasadzie jak i w ministerstwie ręką pocieszą się po mojem zniknięciu. Nie pozostaje mi ani chwilkę czasu do pożegnania się z tymi panami.

— Jestem niepokieszony, że to właśnie mnie się wydarza, iż przyniosłem ci ten list fatalny, i to właśnie w tej chwili.

— Ja atoli bardzo jestem ci wdzięczny — odpowiedział Leon i serdecznie uściśnął dłoń margrabiego. A gdy ten raz jeszcze wynurzył mu swoje ubolewanie (margrabia rzeczywiście był pocziwy człowiek) i uściśnął go, Leon nawzajem go ucałował. — My Węgrzy całujemy tych tylko, których kochamy. Bardzo ci dziękuję, wyświadczyłeś mi wielką przysługę.

I wybiegł z domu tego. Margrabia towarzyszył mu aż do powozu, poczem sam także pobiegł swoją drogą. Leon rzeczywiście miał za co być wdzięcznym margrabiemu, bo w tej chwili na prawdę zawisł nad nim palec Boży i bardzo dobrze uczynił, że nie pobawił tu ani chwili dłużej. W tej samej chwili, w której Leon jedną bramą wyjeżdżał, drugą wjeżdżał na dziedziniec książę Oktawian Norrenstein; gdyby był zastał Leona u Pompei, nazajutrz Leon byłby padł trupem.

Gdy książę Oktawian tuż w ślad za zapowiadającym jego lokajem wszedł w ubranu podróżnym do salonu, droga synowa jego z okrzykiem radości zawisła mu na szyi i okryła twarz jego pocałunkami, z których książę Oktawian sumiennie się wywajemnił. Zastał tu zgromadzone bardzo szanowne, świetne towarzystwo i niebawem mógł się przekonać, że wszyscy parami do siebie należą, tylko Pompeja była sama jedna. Młoda synowa rozpływała się w miłości dla teścia. Jakże urocze było jej zagniewanie, gdy opowiadała, że Alienor tej nocy właśnie wyjechała, co ojculkowi z pewnością nie wiadomo; ale za to on pozostać powinien, póki Alienor nie wróci. A potem o niczem nie mówiła jak o Alienorze.

i wnet rozpoczęła się uczta i zabawy. Nim się do tańców zabrano wstąpił jeden z gości węgierskich, niejaki dr. Hodol, na zaimprovizowaną mównicę i w języku polskim powitał przybyłych Polaków krótką przemową, w której witał przybyłych jako braci, jako dzieci jednej i tej samej ziemi, przesiąkniętą zarówno polską jak i mądziarską krwią. W końcu wezwał wszystkich do braterskiego uściśnięcia się. Z naszych nikt po węgiersku odpowiedzieć nie był w stanie, w imieniu Polaków przemówił więc po polsku dr. Zbyszewski, dyrektor tutejszego Banku włościańskiego potwierdzając myśl podniesioną przez Hodolego w przemówieniu i dziękując za serdeczne powitanie. Rozpoczęły się tańce czardaszem, poczem tańczono Mazura i tak ciągle na przemian. Młodzież tańczyła a starsi z pomiędzy naszych wspólnie z członkami tutejszych redakcyi, zaproszeni do wspólnego stołu przez poważnych obywateli węgierskich, komitatu czemplińskiego, zabawiali się równocześnie rozmową i rozprawami. Ze przedmiotem rozpraw była sprawa wschodnia zarówno Madziarów jak i Polaków bardzo blisko dotycząca i że wznoszone toasty odnosiły się do tej sprawy i naszej przysięgi i wzajemnego obu narodów stosunku, rozumie się samo przez się. Kulminacyjnym niejaki punktem całej zabawy była chwila, kiedy po serdecznych, szczera przyjaźni Madziarów dla nas tchnących mowach gości węgierskich wśród iluminacyi gaju zagrzani znowu przez muzykę zagrana pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła“ a wszyscy Madziarzy, mężczyźni i kobiety powstawszy z miejsc, pieśń tę wspólnie z Polakami olbrzymim chórem śpiewać zaczęli. O 12 godzinie odcuchali pociąg z powrotem, pożegnano się więc niezliczonymi i nieskończonymi okrzykami na cześć Polski i Węgier.

Wiedeń, 7 czerwca.

(Austrija pozostaje jeszcze w roli wyczekującej, lecz robi przygotowania do czynnego później wystąpienia. — Postępowanie skrajnej partii węgierskiej, partii czeskiej i ludów południowo-słowiańskich. — Obrady w deputacyach regnikolarnych i komisyach o sprawach ugodowych. — Posiedzenia Izby poselskiej.)

○ Austrija uważając, że jeszcze nie nadeszła dla niej chwila do czynnego i zbrojnego działania w sprawie wschodniej, pozostaje w roli wyczekującej, pomimo ciągłego nacisku dwóch partii wewnętrznych, prących ją do działania, ale każda do działania w przeciwnym kierunku: słowiańska do działania z Rosją przeciw Turcji, skrajna węgierska do zbrojnej interwencji za Turcją. Dodano tutaj, że nacisk z drugiej strony z wolnością teraz bardzo; partye węgierskie pokazują zawsze wiele zmysłu politycznego, i ta skrajna nawet partya zaczyna uznawać, że łączenie sprawy węgierskiej z turecką jest krępowaniem się do tonącego. Natomiast partya czeska, która zawsze od lat kilkadziesiąt dowodziła braku wszelkiego zmysłu politycznego i błędni swymi krokami przyczyniła się w r. 1849 do obalenia konstytucyi w Austrii, a po r. 1861 swą bierną polityką do zwichnięcia federacyjnjej istotnie organizacji państwa — partya czeska dwoma świeżymi wybrakami: wykonaniem auto-dafé na górze Żyści i adresem do Aksakowa podpisanym na czele przez Riegera zaszkoziła bardzo swemu stanowisku w Austrii i swym własnym dążeniem. Nadmienię tutaj, że z partją czeską nie solidaryzują się bynajmniej a rozsądniej i spokojniej postępują ludy południowo-słowiańskie, w skład monarchii rakuskiej wchodzące, mianowicie Chorwacy, Słowacy i Serbowie w Chorwacji, Słowenii, Krainie, Istrii i Dalmacji mieszkający; wprawdzie mają oni szerszą, lepij zabezpieczoną podstawę bytu i większą siłę anizeli rzucający się na wszystkie strony nerwowo Czesi.

Lecz chociaż Austrija nie występuje jeszcze na zewnątrz i pozostaje w roli wyczekującej i chociaż mylnymi były doniesienia o uruchomieniu części armii i gromadzeniu trzech korpusów w pobliżu granic tureckich; jednak nie zaniedbuje bynajmniej przygotowań od kilku miesięcy czynnie prowadzonych, aby w chwili, którą uzna za stosowną, z całą swą armią szybko wystąpić mogła do walki. Ponieważ system powszechniej służby wojskowej i nowa organizacya armii były już wprowadzone z końcem 1867 roku, przeto w ciągu lat dziesięciu zostały całkowicie przeprowadzone. Wprawdzie nieuzasadniona nieufność do ludności w niektórych krajach monarchii spowodowała — iż organizacyą obrony krajowej w krajach niewęgierskich przeprowadzono w inny sposób, jak przyjęty system wymagał i zrobił z niej tylko liczną rezerwę armii (wyjąwszy w Tyrolu). Ale natomiast w Węgrzech, gdzie urządzenie obrony krajowej wykonano odpowiednio do systemu przyjętego, jest oddzielną, że tak powiem, armia obrony krajowej czyli honwedów przeszło 150,000 dobrze wymustrowanych żołnierzy licząc, wszystkie cztery bronie: piechotę, artylerię, jazdę i inżynierję obejmująca i mająca dowódców oddzielnych, niezależnych od komend armii wspólnej dowódców zostających pod naczelnym kierunkiem rządu węgierskiego a szczegółowo ministra obrony krajowej.

Polityki, dyplomacyi nie mógł książę wcale roztasować; mówiono tylko o szczęśliwości pożycia małżeńskiego, aż nakoniec i książę przyszedł do przekonania, że syn jego zawarł wprawdzie megalians, ale przynajmniej dostał żonę wzorowo wierną.

\* \* \*

Nazajutrz rano margrabia de Brancardier pospieszył do swego przełożonego.

Zastał tam mężczyznę obcego; miał jednak każdą chwilę wolny przystęp do gabinetu męża stanu i zaledwie zwracał uwagę na obcego, który rozmawiał z przełożonym jego.

— Spodziewany zwrot nastąpił — szepnął przełożonemu.

— Jak to?

— Pan Zarkanyi otrzymał w owęj depezy nagle odwołanie.

— To nie dowodzi jeszcze zwrotu. Może to tylko zmiana miejsca lub osoby.

— Mina jego wszystko zdradzała. Można mu było wyczytać z twarzy zupełny upadek jego. Pobladł, jak gdyby sam czytał był wyrok skazujący go na śmierć.

— Może taką miał instrukcyę, żeby pobladł przy czytaniu.

— Usta mu drżały, brwi się marszczyły.

— Ależ, mój panie, dyplomaci są komedyantami. Drżał na nogach, dzwonił zębami... wszystko to znamy; wszystko mogło być w instrukcyi. Czy może nie plakał w dodatku?

— Rzeczywiście, lzy stały mu w oczach.

— No, czy nie mówiłem? Wszystko to niczego nie dowodzi. Wilywało się takie i podobne rzeczy już nieraz.

— Odjechał natychmiast, jeszcze w nocy.

— I to jeszcze niczego nie dowodzi.

Sprawa ugodowa posuwa się naprzód ku załatwieniu chociaż z wolna z powodu, że w austriackich komisjach ugodowych i w austriackiej deputacji regnikolarniej posłowie niemieccy przewlekają umyślnie załatwienie tej sprawy, chcąc jak najdłużej mieć zawisłym od siebie rząd austriacki a szczególnie wspólny rząd monarchii kierujący jęć polityką zewnętrzną. Z tego powodu niemiecka większość Rady państwa nie chce ukończyć sprawy ugodowej teraz podczas letniej sesyi Izby przed jęć odroczeniem i pragnie, aby już z końcem tego miesiąca Izbę odroczone, co jednak nie nastąpi.

Natomiast rząd i większość sejmu węgierskiego oraz dzienniki węgierskie nalegają na ukończenie sprawy ugodowej w teraźniejszej sesyi letniej przed odroczeniem Izby, aby w obec groźnego położenia politycznego monarchia stanęła silniejszą, załatwivszy sprawy swoje wewnętrzne. Sądząc, że dążenie to jest słuszne, a popiera je hr. Andrassy oraz oba ministerstwa węgierskie i austriackie, — chociaż ostatnie wcale nie energicznie, a nie wiadomo, czy szczerze, bo zapewne zajdzie w niem ważna zmiana po załatwieniu sprawy ugodowej i ustąpieniu wówczas z gabinetu p. Lassera, zagrożonego atakami apokaleptycznymi.

Dla tego w węgierskich komisjach ugodowych obrady szybciej postępują. Węgierska deputacya regnikolarna ukończyła prawie już swoje zadanie. Na mocy przedłożonego przez oba rządy statystycznego wykazu siły podatkowej krajów korony węgierskiej i krajów reprezentowanych w Radzie państwa przyjęła ta deputacya, z małą zmianą, projekt ustawy ułożony także przez oba ministerstwa a zatwierdzający na dalsze lat 10 dotychczasowy stosunek ponoszenia wydatków wspólnych. Mianowicie, iż w ciągu dalszych lat dziesięciu kraje korony węgierskiej mają najprzód dawać 2% całej sumy wydatków wspólnych na utrzymanie sił zbrojnych monarchii i kierunek jęć sprawami zagranicznymi, a to z powodu przyłączenia Pogranicza wojskowego do krajów korony węgierskiej; następnie zaś dla pokrycia reszty wydatków wspólnych mają dawać 30 proc. kraje korony węgierskiej a 70 proc. kraje reprezentowane w radzie państwa, tak jak dotychczas. Sprawodawca deputacyi węgierskiej, obradującej tu w Wiedniu, p. Falk odczyta na dzisiejszem posiedzeniu jęć posiedzeniu sprawozdanie swoje i ten przyjęty projekt ustawy a prezes deputacyi udzieli go w „nuncium“ deputacyi austriackiej, zwołanej także dzisiaj rano na posiedzenie.

Sądząc, że austriacka deputacya regnikolarna zgodzi się w końcu na ten przyjęty przez deputacyę węgierską rządowy projekt ustawy „o kwotach“, to jest oznaczającej stosunek ponoszenia wydatków wspólnych przez obie połowy monarchii. Lecz obecnie punkt ciężkości sprawy ugodowej jest w załatwieniu sprawy bankowej a szczególnie w przeprowadzeniu układu o związek handlowo-celny krajów korony węgierskiej z krajami reprezentowanymi w radzie państwa, jak to zresztą słusznie wykazał p. Herbst w przedwczorajszej swjej przemowie na zgromadzeniu tutejszego stowarzyszenia obywatelskiego. Obie wspomniane sprawy a szczególnie handlowo-celna nie wiele postąpiły naprzód ani w węgierskiej ani austriackiej komisjach. Powodem zwłoki w załatwieniu tej sprawy jest po części także rząd cesarstwa niemieckiego, który przewleka układy z monarchią austriacką o zasady traktatu handlowego między obu państwami, a zasady tegoż traktatu wpływają na ułożenie taryfy celnej nominalnej, która stanowić będzie część układu o związek handlowo-celny między Austrią i Węgrami. Dla tego projekt tej taryfy nie został dotychczas przez rząd dołączony do projektu ustawy upoważniającej oba rządy austriacki i węgierski do zawarcia wspomnianego związku handlowo-celnego.

Izba poselska Rady państwa, rozpoczynając 29 maja obrady swoje po 10ciodniowych ferjach, zajmowała się na posiedzeniach 29 maja i 1 b. m. drobnymi sprawami miejscowymi, zaś na posiedzeniu 5 b. m. rozpoczęła rozprawy nad projektem ustawy urządzającej stosunki dróg żelaznych, gwarantowanych przez państwo, do tegoż państwa.

## Z teatru wojny.

Z nad Dunaju.

Z sumi telografują do dzienników wiedeńskich że w głównej kwaterze wodza naczelnego armii tureckiej Abdul Kerima paszy przygotowano się już na to, że Rosyanie za dni kilka będą usiłowali przeprowadzić główną swoją kolumnę między Turnu-Magurelli a Nikopolisem. Równocześnie donoszą drogą telegraficzną z Jassy, że w otoczeniu cara głośno mówią o tem, iż armia operacyjna w bieżącym (?) jeszcze tygodniu przystąpi do przeformowania Dunaju na dwóch punktach, a zwłaszcza pod Zimnicą-Sistowem i pod Oltenicą-Turtukajem. Turnu-Magurelli i Zimnica oddalone są od siebie zaledwie 40 kilometrów.

— Ale porzucił rendez-vous z jedną z pierwszych piękności, które obecnie szczyty się Paryż.

— Ah!... to co innego! Teraz wierzę, że upadł. Pozwól panowie, że ich przedstawie sobie nawzajem... Margrabia de Brancardier; ks. Prac na Norrensteinie. Rzeczywiście był już kas najwiękzy. Margrabia niezadługo bowiem byłby wymienił ową pierwszą piękność po nazwisku.

\* \* \*

Co dalej się działo w wielkim świecie, opisały to kroniki od dnia do dnia.

Dnia 9 lipca r. 1870 francuzki minister wojny oświadczył izbom, że armia gotowa.

Dnia 10 lipca wyjechał do ambasadora bawiego w Gasteinie goniec z stanowczymi instrukcyami.

Dnia 11 lipca wyszedł rozkaz skoncentrowania wojsk w obozie pod Metz.

Dnia 12 lipca minister spraw zagranicznych oświadczył w ciele prawodawczem, że obrażony honor narodu.

Dnia 13 lipca odbyło się wielkie zebranie robotników paryskich na rzecz pokoju i postanowiło wystosować do rządu petycyę, aby nie rozpoczynał wojny. Deputacy robotników wcale nie przyjęło. „Poki to rewolucya — powiedziano na miejscu decydującem.

Dnia 14 lipca król pruski kazał posłać sadorowi francuzkiemu, że nie ma już nic do dyskusji.

Dnia 15 lipca wypowiedziano wojnę.

Dnia 16 lipca ciało prawodawcy na wojnę i uruchomienie armii p. rema głosami przeciw jedne.

Jak na jeden tydzień padków.



lometrów (nie spełnia 6 mil) i mogą być bronione z jednego centralnego stanowiska.

W kwestii tej telegrafują z Ruszczuku pod dnem 4 bm. do Pol. Corr.: Cała uwaga tureckiej głównej kwatery zwrócona jest na to, by przeszkadzać wszelkimi siłami gromadzeniu materjałów potrzebnych do stawiania mostów, niemniej niszczyć je, jak się da i gdzie się da. W tym celu polecono wszystkim tureckim komendantom baterji, by dołożyli wszelkich starań i działali w duchu głównej kwatery. Naczelna komenda jest tego zdania, że Rosyanie będą usiłowali pod Oltienicą i Zimnicą przeprowadzić się przez Dunaj. Serdar Ekrem wydał już odpowiednie rozkazy, aby utrudzić wrogowi dokonanie tego przedsięwzięcia. Bezustannie pracują około wzmocnienia Nikopolisu. Urządzono tam cztery nowe silnezańce opływające jak najdokładniej baterje rosyjskie w Flamundzie i rumuńskie w Iszlau (powyżej Turnu-Magurelli). Dalej rozkazano dwóm monitorom nie oddalać się ani na chwilę z pod Nikopolisu.

Do dzienników zagranicznych telegrafują: Kładowa 7 czerwca. Dwa monitory tureckie posunęły się onegdaj od Nikopolisu pod Iszlau i Flamundę i ostrzeliwały przez cztery godziny tamtejsze rosyjskie i rumuńskie baterje. Rumuńskie baterje odpowiadały. Wczoraj schwytał monitor turecki pod Turnu-Magurelli dwóch oficerów rosyjskich skradających się na łódce. Baszybuzycy zapuszczają swoje żagony aż do Rumunii. Oddział baszybuzuków, który przepłynął się przez Dunaj złupił pod Gindicz dwa dwory, inny oddział napadł na wieś Macescu i zabrał 1,400 sztuk bydła.

Plojeszti, 7 czerwca. Ks. Karol przybył tu dzisiaj i złożył dwugodzinną wizytę carowi. O godzinie 1ej defilowała po przed oknami cara piechota gwardyjska i kawalerja. Jutro jedzie car do Bukaresztu. Doręczony wczoraj carowi adres bułgarski zawiera jeno słowa powitania, dziękczynienia i radości narodu bułgarskiego z powodu użyczenia monarchy, którego wszechwładna wola spowodowała świętą Rosję do przedsięwzięcia dzieła wyswobodzenia bratniego narodu z jarzma niewoli. Dzisiaj nadzieje ujarzmionego narodu bułgarskiego bliskimi są spełnienia.

Dzisiaj zwiedził car z carewiczem obóz legionu bułgarskiego.

Plojeszti, 8 czerwca. Car Aleksander udał się dzisiaj w towarzystwie w. ks. Mikołaja do Bukaresztu, z kąd powróci wieczorem.

Ickany, 7 czerwca. Majorowie hr. Wedell i Vielleaume niemieckiego sztabu jenerałnego przejechali tędy do głównej kwatery rosyjskiej.

Dzienniki rosyjskie donoszą, że naczelnik zarządu cywilnego armii czynny książę Czarkaski znalazł sobie pomocnika w osobie profesora uniwersytetu odeskiego Bogiczicza, znawcy słowiańskiego prawa zwyczajowego i układacza prawa cywilnego dla Czarnogóry. P. Bogiczicz będzie przydzielony do boku ks. Czarkaskiego, aby mu dopomagał w kwestiach prawnych dotyczących się Bułgarii.

#### Z azjatyckiego teatru wojennego.

O położeniu Turków w Azji mniejszej tak piszą do Pol. Corr. z Erzerumu: „Z pewnością wiedzą w Europie wiele więcej o tym, co się dzieje w naszym wilajecie, aniżeli my sami znajdujący się w centrum anatolskiego teatru wojny. Nie winny wiele więcej, jak że Ahmed Hadzi pasza przed dwoma bieżącymi tygodniami cofnąć się musiał przed znaczną siłą Rosyan i z pewną częścią swego wojska schronił się do Karsu. Bitwa przy tej okazji stoczona kosztowała Turków 400 poległych i rannych i 700 jeńców. Od czasu dostania się w ręce Rosyan Bajazydu, z całą energią pracują Turcy nad ufortyfikowaniem Erzerumu. Forty na wzgórzach Kop-Dag i Keremen-Dag uzbrojono w 28 dział Kruppa nadeszłe w tych dniach z Carogrodu. Z wyjątkiem tych dwóch pomniejszych fortów, które są dość silne, cała forteca Erzerum jest wcale słaba, opasana dokoła tylko murem o 13 wieżach i mimo stały dział ustawionych na wałach, nie może długiego stawiać oporu. Błada naszemu miastu i mieszkanciom, gdy artylerja rosyjska, znakomita podobno, rozpocznie ostrzeliwać Erzerum. Całe zresztą miasto Erzerum mimo swych 60,000 mieszkańców i charakteru stolicy wilajetu, nie szczególny przedstawia obraz i jest po prostu kupą domów drewnianych i chat, opatrzonych po większej części w okna z napuszczanego oleju papieru. Jedyny konak walego jest murem w budynkiem. W razie bombardowania miasta w jednym dniu całe stanie w płomieniach. Można sobie przeto wystawić, z jakim niepokojem oczekują mieszkańcy bez różnicy narodowości, dalszych wypadków a zapał wojenny Mahometan wygasł już prawie do szczytu. W razie klęski tureckiej łatwo przyjąć mogło do tego, że Kurdzi, dziwny nader narodek, porzuciliby natychmiast sztabary tureckie a przyłączyli się do Rosyan. Nadzwyczajną sensacją wywołała tu wiadomość, że Rosyanie po zajęciu Bajasidu postawili na czele administracji mułmańskiego Kaimakama, nazwiskiem Szizwis-Oglu effendi. Bogatsza ludność chrześcijańska dawno już opuściła miasto, w którym pozostali sami prawie ubodzy mieszkańcy.

Inna jeszcze okoliczność może stanowić wpływ na los Erzerumu. Na pewno zaręczyć można, że w mieście nie ma więcej żywności jak dla 1500 ludzi na najwyżej 90 dni. Przyczyną tak niedostatecznego zaprowiantowania miasta jest brak pieniędzy, który gubernatorowi nie pozwolił zrobić większych zakupów. Z upadkiem Erzerumu rozstrzygnięty będzie los całej prowincji a wywieśnienie rosyjskiego standardu na cytadeli Erzerumu będzie utratą Armenii dla Turcy.

Głównodowodzący armią kaukaską w książę Michał przesłał z Tyflisu pod dnem 3 b. m. następujący telegram: Wczoraj zbliżyły się ku Soczy dwa monitory i po pięciogodzinnej bombardowaniu wypuściły wojska przeznaczone do wyładowania z działami na pięciu statkach. Wojska nasze ukryte w przykopach, wedle wcześnie danych wskazówek, dopuściły galary na dwieście kroków od brzegu, i dopiero wtedy rozpoczęły ogień. Wkrótce zostali wybiti wszyscy wioslarze i sternicy a następnie i będący na statkach żołnierze. Monitory, zdążywszy na pomoc, zabrały barki i odpłynęły do Picundy. Cała nasza strata: „jeden“ zabity. Bombardowaniem uszkodziły wszystkie gmachy i cerkiew. 24 maja pod Kizyl-Arwatem ay przez partję Czeczeńców — adzi. Po czterogodzinnej walce gromne straty, uciekli. Wojska zabitego i 11 rannych. Potem z holdownictwem chanowie i starszy — w oddziale wszystko było dobre. wy donosi dalej: Podług wiadomości czerwca sprawy na granicy kauk — z znajdują się w stanie nadziale ardańskim i ery — jazdy na dniu 30 maja regu — czarnomorskim puł — ac się z oddziałem w Tu — u górali. Oddział jenerała

Krawczyńko, rozlokowany nad rzeką Koder, miał w ciągu ostatnich dwóch dni ciągłe potyczki z nieprzyjacielem. Dnia 30 maja z oddziału jenerała Alchazowa, którego wojska przodowe znajdują się w Attarze, wysłane były w dol Koder; jedna sekcja jejskiego pułku kozaków i dwie sekcje 2głej piechoty drużyny kutańskiej dla przeszkolenia przeprawie Abchazów. Ten nie wielki oddział miał gorącą i pomyślną rozprawę z nieprzyjacielem, w której został zabity dowódca drużyny pułkownik Mikeladze i 13 szeregowców, rannych 3 oficerów i 22 szeregowców. Oddział znużony gorącą walką w skutek niemożności przyjsia mu w porę z pomocą nie mógł ścigać cofającego się nieprzyjaciela. Usposobienie ludności dobre; wioski znajdujące się w pobliżu stanowiska oddziału wydają broń z ładunkami oraz przesyłają pełnomocników i zakładników.

#### Z Czarnogóry i Albanii.

Dla zrozumienia rozpoczętych operacji na czarnogórsko-albańskim teatrze wojennym zamierzamy nakreślić tutaj po krótko stanowiska obu armii.

Wiadomo, że armia turecka mająca operować przeciw Czarnogórcom podzielona jest na dwa korpusy, z których jeden pod Suleimanem paszą stał do ostatnich czasów w okolicach Gacka w Hercegowinie, druga zaś pod komendą Ali Saiba paszy rozłożony był w południowych granicach Czarnogóry w okolicach Podgorzyzy w Albanii. Siły obu tych korpusów nie są dokładnie znane, wynoszą jednak w każdym razie około 30,000 ludzi. Armia czarnogórska, wynosząca około 27,000 ludzi (wliczając w to powstańców hercegowińskich) była również podzielona na dwie części, z których jedna pod dowództwem Wukoticza zajmowała pozycje pod Krstacem u wejścia do wąwozu Duga i osaczała Nikiszcz, druga pod Petrowiczem rozłożona w południowej Czarnogórze blisko granicy albańskiej, miała zadanie bronić tej granicy od inwazyi tureckiej a ewentualnie operować przeciw Podgorzyzy. Turcy postawili sobie przedewszystkiem za cel przyniesienie odciecz długiego osaczaniu Nikiszczowi i w tym celu rozpoczęli 3 czerwca kroki zaczepne. Suleiman pasza wyruszył z Gacka w kierunku Krstaczu i wąwozu Duga a równocześnie Ali Saib pasza od południa wkroczył pod Spużem na terytorium czarnogórskie, aby zaszachować część armii czarnogórskiej i nie pozwolić jej całą siłą uderzyć na Suleimana paszę. Dnia 4 czerwca oba korpusy tureckie starły się z Czarnogórcami. Telegram Suleimana paszy z d. 4 b. m. donosił jak nam to zresztą wiadomo, że wojsko tureckie, które wyruszyło z Gacka, po uporczywej walce z Czarnogórcami liczącymi 5000 ludzi, spędziło ich i znacznie zadało im straty. Turcy opanowali kilka stanowisk czarnogórskich, mianowicie ufortyfikowane pozycje około Krstacza.

O tej samej bitwie ogłosiła ambasada turecka w Wiedniu następujący telegram z Mostaru pod d. 5 bm. Wczoraj wielką stoczono ułarczkę w wąwozach Krstaczu, Czarnogórcy zebrani i okopani w tym miejscu w sile 16,000 ludzi, zaatakowani z przodu przez Suleimana paszę, zostali wyparci i ścigani po sześciogodzinnej przeszło walce. Straty nieprzyjaciela są znaczne; wojsko tureckie walczyło po bohatersku.

Ponowna bitwa w wąwozach Krstaczu wywiązała się d. 6 b. m. i o niej to telegrafują z Cattaro: Wczoraj zostali Czarnogórcy pod Krstacem zupełnie pobici i zmuszeni do spiesznego przez wąwóz Duga odwrotu. Sami oceniają swe straty na 600. Obecnie nie stoi na przeszkodzie zaprowiantowaniu Gorańska.

Suleiman pasza, którego energji i zdolnościom wojskowym zawdzięcza Turcy tak świetny początek, walcząc zeszłego roku przeciw Serbii i tutaj odznaczył się jako zdolny żołnierz i wódz przytomny. Dzisiaj po wypędzeniu Czarnogórców z Krstaczu potrafi niezawodnie przeformować niebezpieczny wąwóz Duga i przynieść odciecz Nikiszczowi — co jest jednym z najważniejszych jego zadań.

Nie tak pomyślnie powiodło się na albańskiej granicy Ali Saibowi paszy, znanemu także z ostatniej wojny serbskiej. Wedle Polit. Corr. przekroczyło wojsko tureckie, które obozowało pod Spużem granicę czarnogórską i obsadziło wyżyny Maljatu i Wysoczyzy, nie spotkawszy się nigdzie z Czarnogórcami. Książę Czarnogóry, dowiedziawszy się o tej inwazyi i zrozumiałwszy instynktowo, że takowa zmierza jedynie do powstrzymania czarnogórskich sił zbrojnych pod Martinicą i Nowoselem i ułatwienia tym sposobem Suleimanowi paszy przeformowania wąwozu Duga i zaprowiantowania Nikiszczu, wyruszył sam na czele jednej części korpusu z Białopawic przeciw Osmanowi (?) paszy, stojącemu w 24 tysiący wojska między Newesinią a Gackiem i zagrażającemu głównie wąwozowi Duga. Mimo, że tym sposobem siły czarnogórskie się rozdzieliły, uderzył Petrowicz, komendant czarnogórskich w Albanii, na Turków pod Maljatem, pobili ich i ścigali w kierunku Kukoszewiny. „Kilka set głów poodcinanych — mówi telegram — świadczy o tym zwycięstwie Czarnogórców.“

W jaskrawych barwach przedstawia tę porażkę turecką korespondent cetyński Pressy na którego powoływaliśmy się już w onegdajszym numerze pisma naszego. Sprawozdanie jego o tej bitwie znane nam w wyciągu telegraficznym brzmi następująco: „Dnia 3 czerwca (data zdaje się być mylną, gdyż wszystkie inne doniesienia mówią 4 czerwca; Red.) wyruszyli Turcy na położone blisko Spużu wzgórze Maljatu i Wysoczyzy po tej stronie granicy (na terytorium czarnogórskim) osadzali się tam i bombardowali pobliską wieś czarnogórską Nowoselo, gdzie zapalili dwa domy. Czarnogórcy spokojnie przypatrywali się tym manewrom, nie dając ani jednego wystrzału. Wczoraj nasi strzelili kilka razy z Rogan na Podgorzyż w skutek czego Turcy się cofnęli. Dziś z rana wyruszyli Turcy z wielkimi siłami do Martynicz (za wzgórzami Maljatu i Wysoczyzy gdzie natychmiast zaatakowani zostali przez wojska nasze pod Bożydarem Petrowiczem. Wszczęła się rzeź straszliwa, a po upływie dwóch godzin pierzchnęli Turcy w dzikiej ucieczce ku Podgorzyżu ścigani przez Czarnogórców aż do Kukoszewiny. Dotychczas ubito około 500 Turków.“

Nie zapuszczając się w krytykę powyższego biuletynu, przesłanego przez korespondenta pisma więcej niż przyjaznego Rosji i jej sprzymierzeńcom, wyrażamy przekonanie, że Turcy powetują ową klęskę, jeżeli Suleimanowi paszy powiedzie się przeformowanie wąwozu Duga i oswobodzenia Nikiszczu. Uda mu się to przedsięwzięcie, w takim razie północna granica Czarnogóry zostanie otwartą na oścież operacji tureckich, a w tym razie położenie ks. Mikołaja, rozporządzającego dzielny wprawdzie, lecz liczebnie nie wyrównującym Turkom zastępem, może stać się bardzo krytyczne. Powiedzie się natomiast Czarnogórcom odeprzeć Suleimana paszę i pobić go, wtedy porażka ta stanie się hasłem do wznowienia powstania w Hercegowinie a położenie wojsk tureckich będzie nie do pozadroszczenia.

Po najświeższe wiadomości wchodzące w zakres niniejszej rubryki odsyłamy czytelnika do Przeglądu. Tu nadmieniamy jeno jeszcze, że w obozie czarnogórskim panuje według Polit. Corr. zniechęcenie, ponieważ

Rosya wyraźnie dała do zrozumienia ks. Mikołajowi, że złoży sobie, aby tegoroczna akcja czarnogórska ograniczoną była na jak najmniejszych rozmiarach. Wnoszący ztąd, że Rosya nie jest przychylną idei przyłączenia Hercegowiny do Czarnogóry, co do reszty rozwiado iluzje powstańców hercegowińskich. Czarnogórcy ze swej strony stracili nadzieję znaczniejszych zdobyczy terytorjalnych i liczą co najwięcej na aneksję ważkiego granicznego pasu, w którym powstanie najprzód wybuchło. Z tego powodu postanowili Czarnogórcy ograniczyć się tylko na defensywie.

#### Protest W. Porty przeciw ogłoszeniu niepodległości Rumunii.

Dzienniki wiedeńskie zamieszczają następującej treści protest, jaki przesłał mocarstwom Salvét pasza z powodu ogłoszenia niepodległości rumuńskiej:

Wysoka Porta rozpoczyna, przypominając, że po wiadomości już mocarstwa o owej konwencji, z pomocą której Rumunia uławiła Rosyi inwazyę księstw zjednoczonych. Rząd ten zrobił z armii rumuńskiej narzędzie wygodne i usługne w ręku Rosyi i zerwał traktaty będące warunkiem bytu Mołdo-Wołoszczyzny. Nawet w czasach najburzliwszych szanowała Porta zawsze i wszędzie nadane księstwom przywileje. Wszyscy to jednak na nic się nie przydało. Dzieje ucza nas, że Rosya przywykła podobne proklamacje niezawisłości wyzykiwać ku celom własnej samolubnej polityki. Dziś rewolucyjne jej podżeganie grozi księstwom zupełną ruiną. Rosya działa wbrew woli Europy, burząc polityczne instytucje wytworzone w dłuższym przeciągu czasu, które uznane zostały za niezbędne do utrzymania ogólnego pokoju.

Porta protestuje jak najenergiczniej i jak najformalnie przeciw ogłoszeniu niepodległości jak i połączonym z nią zamiarom i zakusom Rosyi. Co bądźby zrobiła rebelia, Porta postąpi sobie tak, jak jej własne nakazuje prawo. Prosi, by mocarstwa wzięły to do wiadomości, a prosi w tym przekonaniu, że potępią postępek Rumunii i nie pozwolą, by spełniło się to, do czego zmierza wspólnie z Rosją.

#### NIEMCY.

\* Berlin, 8 czerwca. Cesarz Wilhelm wracając z wycieczki swęj do Lignicy zaziębił się, dostał duszności i nie może opuszczać pokoju.

Rada związkowa odbyła w dniu wczorajszym posiedzenie plenarne pod przewodnictwem prezesa urzędu kancelarskiego Hofmanna. Na posiedzeniu tym przekazano projekt do prawa aptekarskiego oraz projekt dotyczący zmiany i uzupełnienia prawa o wsparciu z powodu zamieszkania w pewnej gminie ośnośnym wydziałem. Przyjęto dalej na tym posiedzeniu wniosek wydziału dotyczący urządzenia urzędu patentowego oraz wniosek żądający ogłoszenia prawa, któreby przeszkadzało szerezeniu się zarazy bydła. Następnie referowali ośnośni sprawodawcy wydziałów o wniosku Prus dotyczącym wędzarni ryb i projekcie o dyktach i kosztach podróży urzędników administracji poczt i telegrafów; dalej o rozszerzeniu gmachu tymczasowego parlamentu, na które to kosztu budowy uchwalono 300,000 marek, wreszcie referowano o rachunkach z dochodów i wydatków państwa za rok 1875. Prócz projektu prawa aptekarskiego zredagowanego na podstawie dawniejszych uchwał Rady związkowej, przedłożono Radzie związkowej drugi projekt zredagowany w urzędzie kancelarskim a zewalający na sprzedawanie i dziedziczenie koncesji aptekarskich.

Pisałmy swego czasu na tem miejscu, że poseł bawarski przy dworze berlińskim a równocześnie pełnomocnik Rady związkowej, baron Pergler Perglas ma być odwołanym ze swej posady. Zapowiedź ta zacięła się i p. Perglas odwołany został. Z powodu tego odwołania piszą do zachowawczej frankfurckiej Deutsche Reichspost z Berlina co następuje: „W urzędzie kancelarskim nie podoba się to, — że liberalne dzienniki odwołanego z swej posady bawarskiego posła barona Perglas nazywają narodowcem, bo w ośnośnych kołach nie uważano go za dość liberalnego. Dla tego to właśnie życzone sobie już w r. 1871 zastąpienia go sympatyczniejszą osobistością, lecz rząd bawarski postawił wówczas za warunek, aby odwołano równocześnie pruskiego posła przy dworze bawarskim barona Werthera. W Berlinie nie chciano się zgodzić na to i obadwaj posłowie pozostali na swych posadach. Naraz król bawarski motu proprio powołał barona Perglasa do innych funkcji i zrobił przez to wielką niespodziankę ks. Bismarckowi, która z pewnością lepiej oddziała na zdrowie kanclerza aniżeli wody Kissinger i inne względy, które mi monarcha bawarski go darzy. Rządowi berlińskiemu byłoby jeszcze przyjemniejszem, gdyby następcą barona Perglasa zamianowano hr. Luxberga, który swego czasu dał powód do dowcipnego wyrażenia ks. Bismarcka. Przy jednej z dworskich uroczystości zawiązał ks. Bismarck członków Rady związkowej, aby otoczyli go kołem, a poseł bawarski sądząc się jako członek ciała dyplomatycznego także do tego upoważnionym, przyłączył się do członków Rady związkowej. Gdy następnie uniwiniał się z tego postępką, powiedział doń ks. Bismarck: „Parlons français Mr. le Baron, puisque la Bavière vient de reprendre son rang comme puissance Européenne.“

Nowo mianowany ambasador turecki przy dworze berlińskim, Saadullah bey, zawiata niebawem do Berlina. Sejm prowincyjny prowincji Prus zagajonym został w dniu 6 czerwca przez królewskiego komisarza, naczelnego prezesa Horna przemową, w której oświadczył królewski komisarz przedewszystkiem, iż głównym zadaniem obecnego sejmiku będą uchwały dotyczące praktycznego podziału prowincji na dwie odrębne prowincje, ośnośnie do prawa z dnia 19 marca r. b. Stan nadto zwirówek prowincji wymaga co rychło zajęcia się niemi. Marszałkiem sejmiku wybrano jednogłośnie posła Saucken-Tarputschen a zastępcą jego posła Konrad-Fronza. Następnie przyjąwszy dawniejszy porządek dzienny, przystąpiło do utworzenia ośnośnie do § 4 alinea 2 prawa o podziale prowincji Prus, dwóch osobnych sejmów, które miały obradować nad rozłączeniem pod względem finansowym Prus wschodnich od zachodnich. Dla obrad sejmiku wschodnio-pruskiego, więcej liczącego posłów, wybrano niemiecką resursę, podczas gdy sejm zachodni-pruski pozostał w lokalach restauracyjnych dotychczasowego miejsca obrad. Sejm zachodnio-pruski ukonstytuował się w ten sposób, że wybrał przez aklamacyę marszałkiem swym posła Konrad-Fronza a na zastępcę posła Lambeck z Torunia. Na wniosek posła Lambeck wybrano do komisji posłów Albrechta, Gordona, Höne, Kettelhoda i Englera. Następnie postawił poseł Rickert następujący wniosek: „Sejm zachodnio-pruski zechce uchwalić: członkom sejmiku wschodnio-pruskiego wolno być na posiedzeniach sejmiku i komisji.“ Poseł Damme wnosi: „Wszystkim członkom wydziału prowincyjnego wolno być na posiedzeniach sejmiku zachodnio-pruskiego i przysługują im przytęm takie same prawa,

co członkom wydziału prowincyjnego na wspólnym sejmie.“ Obadwa wnioski przyjęto. Równocześnie ukonstytuował się sejm wschodnio-pruski w ten sposób, że przez aklamacyę wybrano na marszałka posła Saucken-Tarputschen a na zastępcę posła Siehr-Goldap. Po ozywionej dość dyskusji uchwalono, że wszyscy członkowie wydziału prowincyjnego, dyrektor krajowy i wyżsi urzędnicy prowincjalni mają prawo do zasiadania i zabierania głosu w sejmie wschodnio-pruskim. Następnie na wniosek posła Selke postanowiono na plenarnem posiedzeniu obradować nad projektem wydziału prowincyjnego dotyczącym rozgraniczenia obwodów prowincji — Obadwa posiedzenia zakończyły się obiadem danym przez naczelnego prezesa dla wszystkich posłów.

#### AUSTRIA I WĘGRY.

\* Wiedeń, 7 czerwca. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Rada państwa zostanie odczoną najpóźniej w połowie lipca; wiedeński zaś korespondent Czasu donosi, że sejm galicyjski zbierze się z końcem lipca. Dzienniki podnoszą korzystny wpływ wojny na podniesienie przemysłu austriackiego. Przedewszystkiem jest popyt na sukno, koce i futno.

Do urzędowej Gaz. Lwów. telegrafują, że reprezentacje gminne i powiatowe w Czechach, które uchwały adresy panslawistyczne, zostały rozwiązane. Duchowieństwo zakazano odprawiać nabożeństwa za powodzenie oręźa rosyjskiego.

\* Peszt, 6 czerwca. Dzienniki węgierskie donoszą, że z powodu ruchów wojskowych w Rumunii przedsięwzięto na granicy siedmiogrodzkiej kroki obserwacyjne. Nemzeti Hirnap z dnia 4 b. m. donosi, że w wąwozach Czerwoniej Wieży — tj. w miejscu, gdzie rzeka Aluta przekracza granicę siedmiogrodzko-rumuńską kazano ustawić telegraf. Na zlecenie rządu, jak donosi z Sybinu (Hermanstadt), udał się nadzupnan Wächter ku wąwozom Czerwoniej Wieży i przekonał się, że tam u granicy w lesie w Brezinie 230 pontonów rosyjskich pomaga Rumunom rąbać drzewo na pontony. Pest i Naplo donosi, że do Mehadii i Orsowy wysłano oddziały honwedów, ale doniesienie to ma być mylne.

#### FRANCYA.

\* Paryż, 7 czerwca. Correspondance Havas zaprzecza obiegającym tu pogłoskom o zmianach w ministerstwie. Trudno też rzeczywiście przypuszczać, aby teraz już miał marszałek Mac Mahon zmienić gabinet „moralnego porządku.“ Rzecz inna wcale po 16 czerwca — wtenczas albo izba ustąpi albo gabinet ustąpić będzie musiał, lub nareszcie — o co ligitymisi podejrzują ks. de Broglie — gabinet zaleci marszałkowi zamach stanu. Jeżeli jednak mają w pałacu Elysee jeszcze oczy ku patriunii, w takim razie wystrzegać się będą nie tylko nowych wyborów lecz każdego kroku nielegalnego, któryby tylko wzburył jeszcze bardziej masy, niż się to już stało przez dzień 16 maja a świeżo teraz przez okólniki p. de Fourtou i liczne procesa, wytoczone za obrazę marszałka. Co do okólnika p. de Fourtou zauważa République Française: „Nigdy jeszcze tak niemoralny środek rządowy tak otwarcie i tak bezwstydnie nie był objawiony!“ a XIX Siècle, traktując o tym samym przedmiocie, kończy artykuł swój temi słowy: „Czegoś jeszcze nie dostaje okólnikowi p. de Fourtou. Pozostawia jeszcze językowi wolność i swobodę w domu prywatnym przy drzwiach i okienkach zamkniętych. Brak ten jak najprędzej musi być uzupełniony. Nic nie jest bezpiecznem, dopóki jeszcze gdziekolwiek w Francji istnieje kątek, w którym wyspygiwać nie można rozmowy.“

Tak kwestya zmiany ministerstwa jak zamachu stanu była przedmiotem obrad na onegdajszym radzie gabinetowej a ks. Decazes, który w każdym razie jest człowiekiem jasno rzeczy widzącym, oświadczył się podobno bardzo gwałtownie i ostro przeciw nierozsądnym planom koalicyi klerkalno-bonapartystowskiej, żądając, aby z gabinetu usunięte zostały żywy, które niemożliwem czynią każde porozumienie z stronnictwem umiarkowanem republikańskiem. Popierali go w tem ministrowie wojny Berthaut i skarbu Caillaux, lecz uwagi jego wywołały ogromną burzę a wreszcie rozłączono się, nie pozostawiając żadnej uchwały.

Rzeczą dziś znowu bardzo wątpliwą, czy senat uchwali rozwiązanie izby, gdyż orleaniści i zagorzali monarchiści senatu zgodzić się nie chcą w takim tylko razie, jeżeli rząd przyjmie ich warunki.

Minister oświecenia i wyznań p. Brunet, należący do stronnictwa klerkalno-bonapartystowskiego, wezwał prefektów, aby mu dokładne przestali sprawozdanie o usposobieniu rektorów, inspektorów i profesorów uniwersytetów na prowincji.

W paryżkich kołach handlowych przygotowują adres do marszałka Mac Mahon, w którym wyłożą mu straty, o jakie dzień 16 maja przypisał wszelkie przemysłowe przedsiębiorstwa.

P. Gambetta jako prezes komisji budżetowej wezwał jej członków, aby się dnia 12 b. m. zebrał w pałacu Bourbon.

P. de Fourtou ma nieszczerście prawdziwie z mianowanymi przez siebie podprefektami. Donosiliśmy już dawniej, że zdarzało się, iż zamianował jednę i tę samą osobę na dwie razem posady, a teraz wielu jest takich, którzy nominacyi przyjąć nie chcą. I tak odmówił przyjęcia posady p. Labbé, dawniejszy podprefekt w Epernay a teraz posłany do Paimboeuf, tak samo p. de la Loyere, podprefekt w Tournon, posłany teraz do Villefranche. P. Legay, podprefekt w Gray, obecnie przeniesiony do Dax, żądał nawet dymisji; p. Coffinière zaś, były podprefekt w Pérone, przeniesiony do dep. Vosges, nie chce się tam udać. Ostatni departament jak w ogóle wszystkie wschodnie departamenty bardzo nieprzychylnie usposobione są dla obecnego rządu. Nowy prefekt w Epinal, który zajął tam miejsce prefekta p. Oustry, pisze do przyjacielu swego w Paryżu, że od objęcia urzędowania swego zupełnie jest ośobniony i że przemysłowcy, z którymi udao mu się rozmawiać, ograniczyli się na tem, że chwalili jego poprzednika. Dodał zarazem, że każda kandydatura urzędowa byłaby w tym departamencie niemożliwą. Departamenty środkowe i północne dadzą się może ustraszyc surowymi środkami rządu, na południe zaś i wschodzie środki te wywołują większy tylko opór ludności.

Na wieczorku, jaki się wczoraj odbył u ks. Decazes, obiegła pogłoska, że pp. Dufaure, Berenger (z lewego centrum) i du Clerc (z lewicy republikańskiej) wstąpić mają do gabinetu. Wiadomość ta nie zdaje się być tak bardzo nieprawdopodobną, bo lubo p. Fourtou oświadczył podobno przyjacielowi, że gra „Va tout“ i że liczy w tej mierze na poparcie marszałka, to jednak ten ma w obecnej chwili być skłonny do ustępstw i chcieć zamianować przed zwołaniem jeszcze izb gabinet pod przewodnictwem p. Dufaure.



Marszałek senatu ks. Audiffert Pasquier zapewniał pp. L. Simon, Barthélemy St. Hilaire i innych członków akademii, że żadnego nie miał udziału w zamachu z d. 16 maja, chcąc zapewne zjednać sobie i skłonić do głosowania za nim. Tymczasem donosiliśmy już, że nie on lecz p. W. Sardou członkiem akademii wybranym został.

Na rozkaz prefekta dep. Tarn zamknięta została loża wolnomularska w Gailhac, ponieważ do senatorów i deputowanych swego departamentu wystosowała pismo, w którym zganiła usunięcie gabinetu p. J. Simon.

## HISZPANIA.

\* W dobrze poinformowanych kołach hiszpańskich Paryża opowiadają na pewno, że Zorilla sam był inicjatorem i sprawcą ostatniego spryszczenia. Zorilla znajdował się w dniu 12 maja w Madrycie nie nagabywany przez nikogo. Do Paryża zaś przyjechał w sam przeddzień odkrycia spisku. Hiszpańscy republikanie nawet Salmeron i hiszpańscy kantonalisci trzymali się zdalek od spryszczenia. Zorilla liczył na udanie się spisku, gdyż 250,000 franków, które miał w depozycie w Paryżu, kazał rozdzielić pomiędzy żałogę Madrytu. Celem ujęcia sobie także madryckiej, już przed ośmiu miesiącami przyrzekł 23 podoficerom i 10 oficerom patenta na pułkowników i jenerałów brygady. Plan jego jednak dość wcześniej odkryto i rząd hiszpański mógł wytoczyć śledztwo.

## OŚWIATA LUDOWA.

\* Na Towarzystwo oświaty ludowej ze składki zebranych za pośrednictwem pana Frezera z Brzyszkowicki otrzymaliśmy marek sześć, które jednocześnie do kasy tegoż Towarzystwa przesyłamy.

## Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Petersburg, 9 czerwca. Urzędowy telegram w ks. Michała donosi pod dniem 7 b. m. o zajęciu przez generała Komarowa w dniu 2 czerwca Penjaku i Olti. Siły tureckie liczące 4000 piechoty i artylerji cofnęły się przy zbliżaniu Komarowa do Erzerumu. Wedle tego samego telegramu zajął korpus Tergukasowa Karakilise w dniu 4 czerwca.

Wiedeń, 9 czerwca. Tagblatt dowiaduje się z Carogrodu, iż rząd zasekwestrował nieruchomości majątek posta i bankiera Zografos, który wyjechał do Paryża.

Plojeszti, 9 czerwca. Onegdajszego nocy zamierzali oddział turecki wtargnąć z Turtukaj do Oltenicy, lecz oddziałem został przez kozacką pikietę. Przedwczoraj rano rozpoczęły baterie tureckie w Turtukaj ostrzeliwać baterie po drugiej stronie Dunaju.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 9 czerwca.

\* Na stypendyum śp. K. Libelta złożyło Towarzystwo Stella, na ręce p. A. Krzyżanowskiego 50 m., jako czysty dochód z loteryi fantowej odbytej 27go maja.  
\* Wydział ekonomiczno-statystyczny Towarzystwa przyjaciół nauk odbędzie swe posiedzenie w poniedziałek dnia 11 b. m. o godzinie 8 wieczorem w domu Towarzystwa przy ulicy Młyńskiej nr. 35. Na porządku dziennym: Dr. Au'a przegląd najnowszych publikacji ekonomicznych.  
\* Tutejsze Stowarzyszenie drukarzy polskich obchodzić będzie 24 czerwca r. b. jako w imieniu wynalazcy druku Gutenberga 500letnią rocznicę założenia pierwszego drukarni w mieście naszym. Po nabożeństwie w kościele Jagiellońskim Bożego Ciała odbędzie się w parku Wiktoryi odpowiednia do uroczystości zabawa.

\* Nadburmistrz p. Kohleis wyjechał za urlopem.  
\* Wczoraj już nadeszło na tutejszy targ 280 centnr. wełny. Dowozy dziś nadchodzi już większe.  
\* Położone w powiecie międzychodzkiem dobra Chalin, mające 3000 morgów arealu, w czem 500 morgów piękne go lasu, sprzedada obecna właścicielka p. Trzebińska, owdowiła Swinarska niejakiemu p. Tschorski z Berlina za 435,000 Mk.  
\* W Kórniku dnia 5 bm. założonem zostało Towarzystwo młodych przemysłowców. Na zebraniu tymczasowego zarządu rzeczono Towarzystwa w dniu 7 bm., na którym także większą część członków udział brała, postanowiono w dniu 18 bm. urządzić majówkę.

\* Towarzystwo przemysłowe w Buku urządzi w dniu 14 bm. w lesie niegolewskim majówkę wraz z loteryą fantową.

\* Walne zebranie Towarzystwa pomocy naukowej dla Prus Zachodnich odbędzie się w dniu 11 bm. (w poniedziałek) o 1 godzinie z południa w Chelminie.

\* W kościele jankowskim, w dyocjezi chełmińskiej odbył się dnia 29 maja ślub syndyka biskupin p. dr. L. Mizerskiego z Pelpina z panną Leokadyą Grabczewską, córką właściciela Barchnów.

\* W Akademii umiejętności na posiedzeniu komisji antropologicznej dnia 1 czerwca przewodniczący w tejże prof. dr. Majer zawiadomił o nadesłanych materiałach i darach. — Do pierwszych należą: dra Raucha z Horodenki 125 spstrzeżeń pełnych antropometrycznych, p. O. Kolberga 5 gadek hańskich spisanych przez niego w Zabu z ust ludu, p. Józefa Moszyńskiego z Sieniawy pod Biąłą Cerkwią dokładny opis zwyczajów i obrzędów weselnych w tamtej okolicy. Gotowość swoją dostarczenia wypisów statystyczno-antropologicznych i spstrzeżeń antropometrycznych objawili pp. prof. Baczakiewicz i dr. Pietrzycki, lekarz w Jasle. Co do darów członkowi komisji p. Wł. Przybyłowski oprócz licznych wykopalisk z Horodnicy ofiarował relikwiarz brązowy z napisami starosłowiańskimi, znaleziony w Monasterku na Podolu; p. Edward Rulikowski przelał figurki lepienne z gliny i skorupy naczyń wykopanych w Zarzeczku koło Romanów w powiecie skwierskim, których znalezienie w liście swym bliżej opisuje. Dr. Kopernicki, zdając sprawę ze swojej wyprawki na Pokucie, przedstawił plan miejscowości tudzież zabytki przedhistoryczne, odkryte w roku przeszłym w Horodnicy nad Dniestrem przez p. Przybyłowskiego a teraz wspólnie z dr. Kopernickim dokładniej zbadał. Na tych licznych zabytkach wykazując wpływ sztuki i przemysłu rzymskiego, dowodził, że z bliższego starannego zbadania tego miejsca archeologia krajowa wielkich korzyści oczekiwać może. Przewodniczący z powodu przedsięwziętego odesłania trzech mumii peruwiańskich, nadesłanych Akademii przez p. Klugera, po opisanu sposobu ich zawiązania okazał znalezienie przy nich przedmioty, z pomiędzy których wszelkie okazały roślinne objaśnić szczegółowo profesor Rostański.

\* Proces. Nowor. Telegr. donosi, iż dnia 4 czerwca rb. toczyła się przed sądem okręgowym wojennym w Odesie przed dwiema kamienicznymi sprawami mieszczańską tyraspolskiego, Izraela Berdyczewskiego, obwinionego o zamysł wykrycia tajemnicy stanu obecnemu przyjaźniemu mocarstwu.

\* O kradzieży milionów otrzymała Deutsche Ztg. z Paryża następujący telegram: W wagonie francuskiej drogi żelaznej północnej, który gwałtownie został rozbity dnia 2 bm. pomiędzy stacyami Calais i Abbeville, zabrawano pięć milionów franków. Przesyłka ta pochodziła z Londynu i przeznaczona była dla pierwszych domów finansowych w Paryżu a składała się przeważnie z papierów renty włoskiej i egipskiej. Ubezpieczona była tylko na 700,000 franków.

\* Bohaterka. Pod koniec listopada 1870 roku sztab główny wojska pruskiego stojący w Orlanie przesłał księcia Fryderykowi Karolowi depeszę, podającą dokładne szczegóły o położeniu korpusu postępującego ku Gien z wskazaniem manewrów, jakie należy wykonać, aby otoczyć ten korpus i zmusić do złożenia broni. Telegrafista w Pithiviers była wtedy dwudziestoletnia panna Dodu, ale naturalnie Prusacy postawili swoich telegrafistów a panna Dodu usunęła się do swego pokoju na pierwszym piętrze. Otóż w tym pokoju przechodził drut telegraficzny i, założwszy powyżej i poniżej izolatora drucik połączony z zapasowym aparatem Morse'a, panna Dodu otrzy-

mywała depeszę jednocześnie z wysyłaniem jej z aparatu zajętego przez Prusaków. Znalazł się w podprefekturze urzędnik znający język niemiecki, który depeszę tę przetłumaczył i trzy jej egzemplarze przez trzech posłańców skrycie posłał do dowódcy francuskiego korpusu. Dwaj polegali od kul Prusaków, którzy pilnowali się gorliwie, trzeci przemknął się szczęśliwie i korpus francuski został ocalony. Prusacy odkryli później odwagę podstęp młodej patriotki, ale już było po zawieszeniu broni i książkę pruski zaproszono ją do korzystnej posady w służbie telegraficznej niemieckiej, czego naturalnie panna Dodu nie przyjęła. Po skończonem wojnie odważna telegrafistka, której znaczny oddział armii francuskiej winien był swoje ocalenie, otrzymała zaszczytne wspomnienie w rozkazie dziennym do armii a obecnie marszałek Mac Mahon ozdobił ją medalem woj-skowym.

\* Korespondenci do gazet przy armii naddunajskiej dotąd nie są zbyt liczni. Według Prawit. Wiestnika znajdują się tam: p. N. Maksimow, wysłany przez gazetę Birżę-wyja Wiedomości, który jednak do tej pory nie wyruszył się jeszcze z Kiszieniewa, p. Karazin, korespondent dziennika Nowoje Wremia, rezydujący w Galaczu. Korespondenci gazet zagranicznych, którzy współcześnie z wyjazdem głównodowodzącego z Kiszieniewa ruszyli się do Rumunii są: p. Mac-Hahan wysłany przez gazetę Daily News i p. Iwan de Westime, korespondent Figara paryskiego. Z pomiędzy malarzów dwóch tylko zdecydowało się na niewygodny i niebezpieczny wyjazd wojny, tj. Makarow, należący do świty głównodowodzącego, i Weresczagin.

\* Co lepsze? sztuka czy polityka? Na pytanie to dziennik amerykański Ind. News z powodu komiecznej zamiany osób daje odpowiedź w następującem ogłoszeniu: „Donoszą z Europy, że cesarz niemiecki na czas urlopu kanclerza ks. Bismarcka ma zamiar mianować zastępcą tegoż p. Billow. — Jeśli jednak pan Billow ma rozum, to da pokój polityce a trzymać się będzie swego fortepianu, co mu szczerze radzimy. Z pewnością lepiej na tym wyjdzie.” Przytoczony dziennik widać o tym nie wie, że oprócz sławnego pianisty Billowa istnieje tegoż nazwiska dostojnik pruski.

\* Bajki tysiąca i jednej nocy przypomina podany przez korespondenta Neue Freie Presse opis wesela, które 8 maja wyprawił swój órcie gubernator Algierji, znany z wojny niemiecko-francuskiej generał Chanzy. Przy obchodzie ślubnym wystąpił prócz arcybiskupa Algierji także biskupi Konstantyn i Oranu a obrymnia katedra i plac przed nią zapelnione były tłumami ludności chrześcijańskiej zarówno jak mahometańskiej i buddystycznej. W pałacu letnim gubernatora odbył się bal, w którym wzięło udział 7000 osób. Podczas zjazdu o zmroku front pięknego pałacu, zbudowanego w stylu maurytańskim, oświetlony był słońcem elektrycznym, którego blask ostrzy wy-dniał w czarodziejski prawdziwy sposób fantastyczne kształty palm ocienających pałac i łamał się w strugach fontan, obsadzonych egzotycznymi roślinami. W pałacu samym przedstawiało nader malownicze, różnorodne obrazy, zebrane towarzysztwo; elegancie damy europejskie obok Afrykanek kapiących formalnie od złota i srebra, oficerowie obok cywilnych we frakach lub długich, białych fałdystych płaszczach, ogolone białe twarze obok śniadych z kruczemi brodami itd. Byli tam i mahometańscy duchowni z przepaskami drogiemi na czole i książką arabską i kabylicy, którzy z dolin Atlasu i odległych oaz popieszyli się złożyć pannie młodej upominki. Wartość tych upominków oceniał na pół miliona blisko franków. Arabowie pomiędzy innemi upominkami złożyli przepyszne kiesie safianowe ze złotem najczystsze napelniane. W ogrodach letniego pałacu spalono o północy wspaniałe ognie sztuczne. Korony palm i zwrotnikowe gąszcz krzewów dziwnie pięknie się przedsta-wiały w ubarwieniach niebieskich, żółtych i czerwonych a wodotryski zamieniały się na prawdziwe wulkany. Wspaniałe obchód zresztą był dowodem niezwykłej sympatii, jaką cała ludność algierska otacza generała Chanzy'ego.

\* Sułtana zaprosił pewien Węgier w tych dniach na ojca chrzestnego swego nowonarodzonego synka i prośbę wniósł przez konsulat austro-węgierski. Na oryginalną tę prośbę odpowiedź jeszcze nie nadeszła.

\* Kalendarz. Jutro w niedzielę dnia 10 czerwca Małgorzaty król, w kalendarzu słowiańskim Bogumiła.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 39, zachód o godzinie 8 minut 19.

Dnia 10 czerwca 1182 śmierć błogosławionego Bogumiła, arcybiskupa gnieźnieńskiego. — 1651 Jan Kaźmirz przybywa do Częstochowy. — 1669 sejm elekcyjny. — 1831 zamach na obalenie rządu.

Pojutrze w poniedziałek dnia 11 czerwca Barnaby apost., w kalendarzu słowiańskim Radomita.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 39, zachód o godzinie 8 minut 19.

Nów dnia 11 marca o 3 godzinie po południu.  
Dnia 11 czerwca 1401 połączenie w Wilnie Litwy z koroną. — 1401 zjazd węgierski w Topolanach obiera królem Jagiellę. — 1448 kłótnie z Litwą o Wołyn i Podole. — 1451 przywił arcybiskupom gnieźnieńskim na koronację królów. — 1576 wjazd uroczysty Stefana Batorego do Warszawy. — 1660 nabożeństwo solenne w Warszawie za pokój oliwski.

## Ostatnie wiadomości.

(Z biura Wolfa.)

Moskwa, 9 czerwca. Nad majątkiem Stroussberga jako petersburskiego kupca utworzono konkurs. Dr. Stroussberg zamieszkuje hotel Dusaux i znajduje się pod nadzorem policyi.

## WIADOMOŚCI LITERACKIE.

\* Nakładem autora a drukiem J. P. Langiego wyszedł w Gnieźnie: Przewodnik historyczny po Gnieźnie i jego kościołach, ułożył ks. Stanisław Gdyczyn, wikaryusz katedralny. Dziełko to przyozdobione jest w drzeworyt, przedstawiający kościół archikatedralny gnieźnieński, a nadto mieści w sobie spis arcybiskupów gnieźnieńskich.

\* Towarzystwa pilnych dalei wyszedł nr. 16 i zawiera: O biednym muzykowie i o lichu, który siedział u niego za piecem, przez Wacława Szymanowskiego. (Ciąg dalszy). — Obrazki historyczne. Jan Tarnowski. — Antylopy (z ryciną). — Stoń Porusa. — Jaś i kot. (Wiersz). — Przysłowia z objaśnieniami. — Listy do naszych czytelników. — Zagadka historyczna. — Dla ośmiennolatków dzieci (z ryciną).

\* Szczutka wyszedł z druku nr. 22 i zawiera: Stara piosenka na wcale nową nutę. — Nowy hymn czeski, kompozycja W. Riegera, poświęcona Aksakowowi. — Pismo ks. Łuzynowicza, k. k. reichsrathsabgeordnetera do diaka w parafii. — Europa i Austria, dyalog podstępnych w przedpokoju geniusza historyi. — Feleton: Ichtyosaurus, balada mioceniczna na podstawie najnowszych odkryć geologicznych, wolny przekład z Seiffa. — Polityka lwowski (z ryciną). — Czerwowa modlitwa Goga (z ryciną). — Rozmowa Gogatek (z ryciną). Zapytalski i Odrębski (z ryciną). — Prywatne telegramy Dziennika Polskiego. — W tryesteńskim bloście (z ryciną).

\* Przeglądu leśniczego wyszedł z druku nr. 5 i zawiera: O kilku szkodliwych teoriach przeciwników lasu (ciąg dalszy). — Krótki zarys historyi leśnictwa polskiego (ciąg dalszy). — Przegląd literatury leśniczej: Chronik des deutschen Forstwesens im Jahre 1876. Revue des eaux et forêts 1876 (ciąg dalszy). — O uhytku wód w rzekach i jeziorach. — Przegląd literatury przyrodniczej: Z dziedziny anatomii i fizjologii roślin. — Sprawozdanie z handlu drzewem. — Kalendarzyk leśniczy na miesiąc maj. — Myślistwo i łowiectwo. — Kalendarzyk myślistwa na miesiąc maj. — Rozmaitości łowieckie i myślistwie. — Ogłoszenia.

\* Ekonomisty wyszedł z druku nr. 1 i zawiera: Słowo wstępne. — Galicya rólnicza w obec nowego statutu banku państwowego. — O potrzebie założenia centralnych magazynów publicznych we Lwowie. — Gospodarstwo. Z lwowskiego Towarzystwa gospodarczego. Sprawozdanie c. k. ministerstwa rólnościwa. — Wniosek o zmianę ustawy o opodatkowaniu spirytusu. — Ruch handlowy. Handel zbożowy. — Sprawozdanie lwowskiej Izby kupieckiej. — Zamiejscowe kursa handlowe. — Telegramy zbożowe. — Międzynarodowy targ zbożowy we Wiedniu. — Sprawy kolejowe. Obciążenie azya od cen jazdy i frachtów na kolejach austro-węgier. — Ciągnięcia. — Skorowidz dywidend towarzystw kolejowych i zakładów bankowych. — Kalendarz finansowy. — Repertuar walnych zgromadzeń w miesiącu czerwiec rb. odbyć się mających. — Ruch finansowy. Ostatnie kursa telegraficzne. — Żywnienie zachodniej Europy w obec wojny wschodniej.

\* Przewodnika naukowo-literackiego wyszedł z druku tomu 5, zeszyt 6 i zawiera: Czartoryscy i Repnin (1794—1797) przez dr. Antoniego J. — Album Amicorum, przez Lucyana Siemińskiego. — Petersburg w r. 1720 przez dr. W. Kętrzyńskiego. — Karol XII w Polsce i Turcji, przez dr. Klemensa Kan-teckiego. — Polska i Austria w latach 1526 i 1527, przez dr. Stanisława Smolke. — Wybory do parlamentu. Szkice życia angielskiego, przez Sewera.

Administracja Dziennika Poznańskiego przyjmuje

## przedpłatę w ilości 4 marek

na przekaz francuski

## Lilly Wenedy

Juliusza Słowackiego

dokonany przez

Juliusza Mien.

W dalszym ciągu złożyli przedpłatę:

1. Pani z Ponińskich Łęczyńska z Kościelca . . . 4 Mk
2. Wanda z Ponińskich Morawska z Ocieża . . . 4 "
3. J. z Ponińskich Niemcewicz z Słownik . . . 4 "
4. Panna Melania Niemcewicz z Słownik . . . 4 "

## PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 9 czerwca.

LUŻYŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Grabaki z Kruszy. Pani hr. Buńska z Omachowa. Paten z Raszówką. Zaegel z Francji.

HOTEL POD CZARNYM ORZEŁEM. Kunce z Bierzgliny. Waliszewski z Pleszewa. Emil Galewski z Berlina. Pietraszewski z Słupowa. Radomski z Konina. Wiśniewski z Chraplewa. Zielenacki z żoną z Luboni. Panie Chmielewska z Jarocina i Ocieka z Młodzikowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Sondeck i syn z Wronek. Hr. Gorzeński-Ostroróg z Śmitowa. Mitschke z Berlina. Somme z Erfurtu. Bal z Galicyi. Ruski z Warszawy.

## HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

(W.) Poznań, 9 czerwca. Sprawozdanie tygodniowe z obrotu ziemopodów. Od początku tygodnia mieliśmy ciepło zwrotnikowe, w niektórych dniach 26° w cieniu, lecz od czwartku nieco się powietrze ochłodziło. Deszcz poprzedni i następne ciepło były dla zasiewów nader korzystne, tak że widoki pomyślnego żniwa stają się coraz pewniejsze. — Na targi tutejsze bardzo mało tylko znowu nadchodziły dowozy, które podchodziły wyłącznie prawie z rąk handlarzy. Produkcji bowiem bardzo mało jeszcze posiadają zapasy, dla czego też przed zniwami na większe już dowozy liczyć nie można. Tendencja była prztem stała bardzo i wielki na eksport popyt; i na konsumpcję wiele kupowano, mianowicie ze strony młynarzy. Kolejami wysłano od 2 do 8 czerwca: 350 węgpi pszenicy, 424 węgpi żyta, 28 węgpi jęczmienia, 76 węgpi owsa, 24 węgpi grochu, 33 węgpi fabinu i 10 węgpi wyki. — Za pszenicę we wszystkich gatunkach płacono nieco lepiej; większą część kupili eksporterowie na wywóz do Saksonii, 216—258 m.; żyto było żądane również na eksport do Saksonii i Łużyce a żądane były mianowicie gatunki suche, 168—186 m.; jęczmień utrzymał się w wartości, 147—159 m.; owies sprzedawano dobrze na konsumpcję, 140—160 m.; groch w końcu więcej żądany, na paszę 140—145, do gotowania 153 do 162 m.; wyka lepiej się sprzedawała, 110—117 m.; fabin zawsze jeszcze chętnie kupowany a piękny towar osiągał wyższe ceny, niebieski 100—107, żółty 125—135 m.; tatarska stała, 12—126 m.; wszystko po 1000 kilo. Konieczyna bez ofert, czerwona 45—70, biała 36—66 m.; tymotka 23—27 m.; mąka z wielką trudnością się sprzedawała; pszenica nr. 0 i 1, 17—19, marek, rzana nr. 0 i 1, 13—14, marek; — wszystko po 50 kilo.

Na giełdzie. Żyto. Zastój w interesie panuje ten sam, co dotąd i obrót był w ubiegłym tygodniu bardzo ograniczony. Mimo zaś miejscowe doniesienia o słabym usposobieniu była tu tendencja stała a na wszystkie terminy lepsze nieco płacono ceny. Notowano na czerwiec i czerwiec lipiec 163—166, lipiec sierpień i sierpień wrzesień 162—164, na jesień 161 do 163 m. per 1000 kilo.

Okowita. Usposobienie targu na okowitę pozostało stałym a poszukiwane były bliższe terminy. Obrót był w ogóle ograniczony, ponieważ wysokie tutejsze notowania wstrzymywały wszelki udział zamiejscowy. Towar żądany jest ze strony tutejszych konsumentów, spryt na eksport do Bawarii i nad Ren. Składy tutejsze znacznie już zredukowane zostały. Notowano na czerwiec 51.20—80, lipiec 51.70—52.20, sierpień 52.10—80, wrzesień 52.80—53.3 m., październik 52—52.80 m. po 100 litrów a 100 proc.

## Wełna

(W.) Poznań, 9 czerwca. Wypowiedziane w ostatnim sprawozdaniu naszym z dnia 2 mb. przypuszczenie, że dowóz na targ wrocławski będzie mały, sprawdziło się teraz zupełnie, gdyż zaledwo 22,000 cent. tam dowieziono. Ztąd też prawie z pewnością liczyć na to można, że dowozy tutejszego targu będą znaczne. Pomyślny wrocławski targ przebieg wpłynął na natychmiast i na interes tutejszy, gdyż od dnia wczorajszego u-dali się handlarze hurtowi i handlarze z prowincyi do producentów, gdzie zakupili znaczne partie po wyższych cenach, niższych wszakże o 5 do 6 tal. w porównaniu do wczorajszych cen targowych. W ogóle stali się producenci tutejsi bardzo wstrętniejsi w sprzedawaniu, ponieważ wełnę swoją chcą do-stawić na targ, spodziewając się, że przy dobrej reprezentacji, jaką znajdują teraz w domach polskich komisowych Kwieciek, Potocki i Sp. i N. Kierski i Sp., w każdym razie lepszy tu zrobią interes, o czem wątpić prawie nie można. Zresztą słyszmy, że znaczne już partie zameldowano u firm tych. Sądząc wedle obecnego położenia, będzie przebieg i tutejszego targu pomyślny, gdyż wełnę tutejszą kupują chętnie fabrykanci kra-jowi, którzy też spodziewani tu są w wielkiej liczbie. Przepyszne powietrze sprzyjało nadzwyczajnie strzyżu a pranie chwałę wszędzie jako dobre; tak samo są podobno producenci zado-woleni z wagi strzyżu. Od dnia wczorajszego przybywają tu już drobne partie wełny, która już dawniej przez handlarzy zakupioną została. Z starych zapasów składowych sprzedano w ostatnich dniach około 200 centnarów łuszyckim fabrykantom, tak że składy tutejsze obejmują jeszcze 3000 cent. zapasów.

Wrocław, 8 czerwca. Jak to już donosiliśmy, można było targ główny uważać wczoraj wieczorem za ukończony. Cała wełna choć, jako tako wyprana, była już sprzedana a dziś przyszła kolej na złe wypraną, którą sprzedano po cenie o 5—6 tal. niższej. Na składach był obrót bardzo ożywiony a kupowano przy redukcji 3 do 5 tal., po części jeszcze taniej. Kupujący jutro zapewne dopiero opuszczają targ tutejszy, tak że jeszcze znacznych zakupów spodziewać się można.

(Schles. Presse.)

\* Bydło. Berlin, 8 czerwca. Na sprzedaż wystawiono: 183 sztuk bydła rogatego, 733 szt. nierogacizny, 617 szt. cieląt i 143 szt. skopów.

Przebieg interesu dzisiejszego był tak słaby, że zaledwo normujące podać można ceny. Bydła rogatego, reprezentowanego tylko w średnim i poślednim towarze, sprzedano mniej więcej połowę a ceny chwilały się pomiędzy 34—48 Mk. per 100 funtów wagi mięsa. Większa część nierogacizny nie została sprzedana a za najlepsze sztuki płacono około 48 Mk. per 100 wagi mięsa. Towar pośledni wcale nie był żądany. Ciele-ta sprzedano bardzo powolno po średnich cenach. Małą liczbę dowiezionych skopów sprzedano wprawdzie ostatecznie, lecz i tu interes przeciągał się bardzo, za dobry towar płacono około 20, za średni około 17 Mk. per 45 funtów.

## WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 9 czerwca.

Poznań, 9 czerwca. (Sprawozdanie giełdowe). Stan powietrza: gorąco  
Żyto: stałe

Cena wypowiedzialna — Wypowiedziano — ctr. na czerwiec 166, czerwiec-lipiec 166, lipiec-sierpień 165, sierpień-wrzesień 165, jesień 165 pl.

Okowita: trzyma się  
Cena wypowiedzialna — Wypowiedziano — litrów; — czerwiec 51.40—, lipiec 51.90—, sierpień 52.50—, wrzesień 53, październik 52.30 listopad 51.50 m.

Okowita w miejscu (bez bezki) 50.90 ofiar.

(W.) Poznań, 9 czerwca. Ceny maki. Pszena nr. 0 i 1 17-18.50 m., rzana nr. 0 i 1 13-14 mar. per 50 kilo.

Giełda bydgoska, 8 czerwca.

Pszenica: 214-244 m.  
Żyto: 152-166 m.  
Jęczmień: wielki 163-168, mały 160-160 m.  
Owies: 149-164 m.  
Groch do gotowania 154-158, na paszę 139-143 m.  
Wyka — m.  
Żubin niebieski — m. — wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnej.  
Okowita: 50.50 m. per 100 litrów a 100 proc.

| Ceny targowe                       |                   | T o w a r      |            |            |            |
|------------------------------------|-------------------|----------------|------------|------------|------------|
| w mieście Poznaniu                 |                   | piękn. . . . . |            |            |            |
| dnia 8 czerwca 1877 roku.          |                   | mark. fen.     | mark. fen. | mark. fen. | mark. fen. |
| Pszenicy . . .                     | szefel po 50 kilo | 12 75          | 11 70      | 11         | —          |
| Żyta . . . . .                     | —                 | 8 90           | 8 55       | 8          | 10         |
| Jęczmienia . .                     | —                 | 8 20           | 7 90       | 7          | 40         |
| Owsa . . . . .                     | —                 | 8              | 7 50       | 7          | —          |
| Grochu do gotow.                   | —                 | —              | —          | —          | —          |
| — na paszę                         | —                 | —              | —          | —          | —          |
| Rzepiku zimowego                   | —                 | —              | —          | —          | —          |
| Rzepiku zimowego                   | —                 | —              | —          | —          | —          |
| Rzepiku latoowego                  | —                 | —              | —          | —          | —          |
| Rzepiku latoowego                  | —                 | —              | —          | —          | —          |
| Tatarski                           | —                 | —              | —          | —          | —          |
| Kartofli                           | —                 | 2 60           | 2 50       | 2          | 40         |
| Wyki                               | —                 | —              | —          | —          | —          |
| Żubinu żółt.                       | —                 | —              | —          | —          | —          |
| — niebiesk.                        | —                 | —              | —          | —          | —          |
| Konieczyny czer. cent. po 50 kilo. | —                 | —              | —          | —          | —          |
| Konieczyny białej                  | —                 | —              | —          | —          | —          |
| Grochu białego                     | —                 | —              | —          | —          | —          |

Giełda wrocławska, 8 czerwca.

Żyto: per 1000 kilo mało zmien.; na czerw. 158.50 of. i. z. czerwiec-lipiec 157.— pl., — lipiec-sierpień 157.— żąd., — wrzesień-październik 155.50 pl. i żąd.  
Pszenica per 1000 kilo 240 marek żądano, — na czerwiec-lipiec 240 m. żąd., wrzesień-paźd. — z.  
Jęczmień: per 1000 kilo — m. żąd.  
Owies: per 1000 kilo 132.— marek ofiar., — na czerwiec-lipiec 132, lipiec-sierpień 132.50 na wrzesień-październik 133. ofiar.  
Groch per 1000 kilo do gotowania — m., na paszę — marek płacono.  
Rzep: per 1000 kilo — m. żąd.  
Rzepak zimowy: per 100 kilo na czerwiec —, — żąd.  
Olej rzepiowy per 100 kilo spok; w miejscu 66.— marek żądano, na czerwiec i czerwiec-lipiec 65.— żądano, na wrzesień-październik 62. żąd., październik-listopad — żąd.  
Okowita: per 100 litrów stałej, — w miejscu 52 m. żądano 51.50 marek ofiarowano, — na czerwiec 51.60 z i of. na czerwiec-lipiec 51.60 z i of., na lipiec-sierpień 52. ofiar. pl., na sierpień-wrzesień 52.80— żąd., — na wrzesień-październik — marek żądano.

Ceny ustanowione przez miejską deputację targową.

|                      |  | Per 100 kilogramów |                |                |                |                |                |           |           |
|----------------------|--|--------------------|----------------|----------------|----------------|----------------|----------------|-----------|-----------|
|                      |  | ciężki             |                | średni         |                | lekki towar    |                |           |           |
|                      |  | naj-<br>wyższa     | naj-<br>niższa | naj-<br>wyższa | naj-<br>niższa | naj-<br>wyższa | naj-<br>niższa |           |           |
|                      |  | <i>Ms</i>          | <i>Ms</i>      | <i>Ms</i>      | <i>Ms</i>      | <i>Ms</i>      | <i>Ms</i>      | <i>Ms</i> | <i>Ms</i> |
| Pszenica biała . . . |  | 22 90              | 23 30          | 25 —           | 23 90          | 21 50          | 20 60          | 20 60     |           |
| żółta . . .          |  | 22 50              | 21 90          | 24 50          | 23 50          | 20 20          | 60 20          | 20 —      |           |
| Żyto . . .           |  | 18 90              | 18 10          | 17 30          | 16 80          | 16 40          | 15 10          | 15 10     |           |
| Owies nowy . . .     |  | 15 60              | 15 20          | 14 80          | 14 60          | 13 90          | 13 20          | 13 20     |           |
| Owies nowy . . .     |  | 14 90              | 14 80          | 14 50          | 14 20          | 13 90          | 13 10          | 13 10     |           |
| Groch . . .          |  | 16 20              | 15 99          | 14 90          | 14 20          | 13 70          | 12 80          | 12 80     |           |







**MAJÓWKA**  
Tow. Młodych Przemysłowców  
odbędzie się  
w parku Wiktoryi  
w dn. 10 czerwca r.b. w połączeniu z koncertem orkiestry wojskowej, grą taneczną, grami towarzyskimi, zabawą dla dzieci, wyścigami i tańcami oraz  
**żywym obrazem.**  
Wstępne dla panów: 1 marka.

**PIWO**  
**KULMBACHSKIE**  
w sładkach i butelkach  
poleca (124)  
**W. Sobecki**  
pod Ratuszem.

**Dla cierpiących**  
chorych każdego rodzaju można z wszelkiego przekonania używać tysiąckrotnie dokazanych, w Dr. Airy'a leczenia naturalnego opisanego leczenia metodzie poleci. Toż w więcej niż 68 wydań, teraz i w języku polskim, wyszły dzieło, 500 stronic i pełna książka, kosztuje tylko 1 Mrk. i można otrzymać we wszystkich księgarniach albo wprost z nakładu Richtera w Lipsku (Richters-Verlags-Anstalt in Leipzig), który zakład itd. na żądanie także 100 stronic obejmujących wyciąg z owego gratis i franco do przekonania przesyła. (329)

**Chorujacy na reumatyzm.**  
Kuracy za pomocą balsamu Bilfinger'a\*) używalem wedle przepisu od 21 do 28 marca a już od dwóch tygodni jestem zupełnie uwolniony od bólów reumatycznych w obu nogach i stopach i w prawym ramieniu, mogąc znowu jak dawniej chodzić za interesami. (2339)  
W wieku lat 69 uderza to tem bardziej, że od tak dolegliwych bólów, które w obec użytych środków nastąpić nie chciały, przez **balsam Bilfinger'a** tak prędko uwolniony zostałem. Gotów jestem chętnie udzielić każdemu bliższego objaśnienia i uważam za mój obowiązek zwrócić uwagę wszystkich cierpiących na ten dobry środek.  
**E. Schulz**, budowniczy.  
Hirschberg w/Sz. 13 kwietnia 1877.  
Berndten und Augassen Ecke.  
\*) Do nabycia przez aptekę Elsniera w Poznaniu.

**Camphon J. W. Becka** w Poznaniu, Wrocławska ul. Nr. 34. Balsam ten usunął głuchotę, jeżeli nie jest od urodzenia. Flakonik 1 Mrk. dostać można w aptece **Wgo Elsniera** i w składzie materiałów aptecznych **J. Sobeckiego** w Starym Ryнку, jako też w aptekach w Poznaniu i na prowincyi. (2693)  
**Pomada na piegi**  
J. W. Becka w Poznaniu, Wrocławska ul. Nr. 34 nietylko usuwa piegi i wyrzuty, lecz nadaje twarzy świeżość, białeść i delikatność. **Stoik 3 Mrk.** dostać można w aptece **Wgo Elsniera** i w składzie materiałów aptecznych **J. Sobeckiego** w Starym Ryнку, jako też w aptekach w Poznaniu i na prowincyi.  
W tym od 28 lat tutaj istniejącym składzie trumien mam **największy wybór** (127)

**trumien**  
**DREWNIANYCH**  
i metalowych  
i polecam takowe pod gwarancją po cenach fabrycznych. Odprzedaję z drugiej ręki daję stósowny rabat.  
**Fabryka**  
**parowa budowlana i trumien J. Zeylanda.**  
Nr. 49 róg ulic Wielkie Garbary Wszelkich Świętych Nr. 49 w Poznaniu.

**Krzyże**  
i inne nagrobki z marmuru, piaskowca itd. pięknie i tanio się wykonują, są zawsze w zapasie żelazne ogrodzenia do grobów, płyty granitowe i słupy u  
**B. Loewenherz**  
nastp.  
A. Schlesinger.  
Poznań, Bramkowa ulica Nr. 14 obok rejencji. (2712)

**OKNA**  
z lanego żelaza  
dla stajen i drzwi mieszkalnych wedle gotowych modeli oraz wedle każdego rysunku poleca (2449)  
**S. J. Auerbach**  
właściciel leżarni żelaza Auerbachów w Drątku pod Krzyżem.

**Smarowidło do wozów,**  
oliw do machin,  
petroleum po najniższej obecnej cenie, (2945)  
sól glauberską, kuchenną i bydlęcą poleca  
**R. Barcikowski**  
Poznań.

**J. Urbankiewicz**  
Wilhelmski plac 4, I piętro.  
poleca wielki wybór zagranicznych i krajowych materii, na porę wiosenną i latową, (121)  
ubioru kompletne od 12 tal.  
paletoty latowe od 10 tal.  
marnarki, surduty i fraki od 8 tal.  
spodnie od 3 1/2 tal.  
kamizelki od 1 1/2 tal.  
Gotowe futra do podróży, marnarki i paletoty futrem podszyte jako też wszelkie wyroby kuśnierskie. Stare futra przerabia się i przemienia na nowe.

**Farbę pokostową**  
**LAKIER i FROTTER**  
na podłogi poleca (2944)  
**R. Barcikowski.**  
Poznań.

**Pieniądz Pieniądz!**  
Pożyczki każdej wysokości dajana zastawy każdego rodzaju (2940)  
**lombard**  
**Jozefa Warszawskiego**  
Podgórna ul. 14.  
**Gotowe skrzynie do wnel,**  
**gotowe wańtuchy,**  
**dreluchy na wańtuchy,**  
**plachty do rzeptu,**  
**plachty do żniw,**  
**dreluchy na markizy,**  
**plótno na rolosy,**  
**gotowe miechy itd.**  
poleca po tanich cenach przy uznanym za dobrego towarze. (2463)  
**S. Kantorowicz,**  
Rynek 68.  
narożnik Nowej ulicy.

**Piękną tatarke**  
poleca tania (2935)  
**Pincus Karger**  
Wielka Rycerska ulica Nr. 1.

**Wody mineralne**  
świeżego nalewu wprost z źródeł sprowadzone, **lugi i sole** do kąpieli poleca po cenach zniżonych (2943)  
**R. Barcikowski, Poznań.**  
**W wyprzedazy**  
Rynek 90. Rynek 90.  
sprzedają się w zapasie jeszcze będące towary jako to:  
tapety, drażki do firanek, rolosy, porcelana, szkło dla szybkiego ich uprzątnienia po bardzo tanich cenach. Przy większych zakupach daje się odpowiedni rabat.  
**Nathan Charig.**  
Rynek 90.

**Fejerwerki**  
Poznań.  
Bengalskie ognie, lampiony, przedmioty do gry na wolnym powietrzu poleca (2716)  
**WUNSCH**  
obok biblioteki Raczyńskich.

**Ave Regina Liqueur**  
Cardinal de Sorlis  
An 1602  
La liqueur St. Emilion  
Donne un courage de lion  
Et rend à la froide vieillesse  
Un courage de jeunesse.  
Królowa likworów „St. Emilion“, powszechnie używany w południowej Francji i polecany przez doktorów na wszelkie choroby żołądkowe. Skład główny u **A. Cichowicza** w Poznaniu i **Hipolita Robińskiego** w Krotoszynie. Panom handlującym odstępuje się rabat. (2914)

**PRAWDZIWI**  
**francuzki koniak**  
polecają jak najtaniej (2718)  
**Bracia Andersch.**  
Pralnia welny Karola Heinego w Rothenburgu n/O.  
wzwał march - pozn. i wrocławsko - świnińsko fryburgskiej kole, przyjmując i w roku także bieżącym pod znanymi warunkami każda ilość welny do fabrycznego wyprania, posrebnicy w sprzedaży welny pranej za gotówką jako też za życzeniem w jej lombardowanie. Miechy do brudnej welny są bezpłatnie na usługi a każde żądane objaśnienie daje się jak najchętniej. (2390)

**Wapnik karbolowy,**  
**kwask karbolowy,**  
**siarczan żelaza i** (2946)  
**klorek do desinfekcji** poleca  
**R. Barcikowski**  
Poznań.

**Universal**  
**Waschmittel**  
**HENKBL & CO**  
**AACHEN.**  
Bollwanger Ertrag für alle. — Bedeutende Ersparnis an Zeit und Kosten. — Die Wäsche wird ohne Flecke bleibend weiß und vollkommen geruchlos. — Reinigung der Gardinen und Spitzen ohne Weibung. — Gänzliche Unschädlichkeit für die Wäsche, garantiert. — Proben zu genügenden Versuchen gratis und franco. — Depots zu errichten gesucht.  
Warsztat moj (2913)  
**ślusarskich wyrobów stucznych i budowlanych**  
przeniosłem z Półwiejskiej ulicy Nr. 44 na Półwiejską ulicę Nr. 7 naprzeciwko ogrodu kościoła św. Piotra i pozwalam sobie zwrócić uwagę na to, że w skutek korzystnych urządzeń, opartych na **długoletnim doświadczeniu** wszystkie do tej branży należące roboty jako też wszelkie reparacje machin gospodarskich i sprzętów akurcyjne i jak najtaniej uskuteczniłam.  
Poznań, 29 maja 1877.  
Z poważaniem  
**J. HEIN.**  
Polecam moim doświadczeniem nieszkodliwy proszek do zaspiewania przeciw **potowi nóg** i innym moczom potem [pod pachami, na rękach itd.] Zamiejscowi otrzymują za nadaniem 11 sgr. franko ilość wystarczającą na całe lato. (2985)  
**Weiss**  
Poznań. Czerwona apteka.

**Szczęście i błogosławieństwo**  
**Cohna!**  
okazało się znowu dobitnie, bo teraz, dnia 16 maja wygrano już znowu u mnie wedle urzędowej listy wygranych i szczęśliwym graczom wypłacono: (2833)  
**wielki los, tj. wielką premię**  
**252,400 Marek**  
na Nr. 313.  
a nie dawno co  
**wielki los, tj. wielką premię**  
**246,000 Marek**  
na Nr. 456.  
W ogóle wypłaćm w latach ostatnich udział u mnie biorącym przeszło **1 milion Marek**  
a w krótkich odstępach czasu prócz licznych innych wielkich wygranych głównych następnie wielkie premie interesantom moim wedle urzędowych list wygranych w gotówce: Marek  
**360,000, 270,000, 225,000, 182,000, 150,000, 156,000, 120,000, 152,000, 150,000, 120,000** itd. itd. dla czego firma moja słusznie znaną jest wszędzie jako **najszczęśliwsza.**  
Gwarantowana przez państwo hamburskie i zajmująca wielką loteryę pieniężną, w której wygrane wynoszą w ogóle **przeszło 7 milionów 470,000 Marek monety niemieckiej.**  
obejmuje tylko **79500** losów a w kilku miesiącach z pewnością wygrana zostaną w 7 oddziałach w ogóle **42000** wygrane pieniężne, tj. wielka wygrana pieniężna i premia ewent. **375,000 M.** specjalnie  
**250,000, 125,000, 80,000, 60,000, 50,000, 40,000, 30,000, 25,000** wiele wygranych po **20,000, 15,000, 12,000, 10,000, 6000, 5000, 4000, 2400, 2000, 1500, 1200** itd. itd.  
Ciągnienie wygranych I oddziału naznaczone urzędownie na **13 i 14 czerwca r. b.** do którego  
cały los oryginalny tylko 6 Mr.  
pół losu oryginalnego tylko 3 Mr.  
czwarte losu oryginaln. tylko 1,50 Mr.  
kosztuje.  
Losy te oryginalne zaopatrzone w herb państwa przesyłam za nadaniem ceny lub za zaliczką pocztową do najdalszych okolic natchmiast szanownym zamawiającym. Tak samo przesyłam urzędowe listy wygranych i pieniądze wygrane natchmiast po ciagnieniu każdego u mnie udział biorącemu akuratanie i d. si. retnie. Prz. z rozległe związku moje może każda wygrana w miejscu zamieszkania być wypłaconą.  
Każde zamówienie na te losy oryginalne można po prostu uskutecznić na przekazie pocztow. (Posteinzahlungskarte.)  
**Laz. Sams. Cohn**  
w Hamburgu.  
Kantor główny, dom bankowy i wekslowy.

**Panom właścicielom dobr**  
magazyczyt podpisana agentura generalna donieść uniżenie, że  
**Szlaski akcyjny bank kredytu gruntowego**  
dziela obecnie w najobszerniejszym zakresie pożyczek nie wypowiedzialnych i amortyzujących się na otaksowane przez Ziemstwo dobra nawet po listach zastawnych jako też obok nich wypowiedzialnych także i to pod nader pomyślnymi warunkami  
Pod temi samymi pomyślnymi warunkami daje się pożyczki na grunta miejskie.  
Wnioski o pożyczki załatwiają się w jak najkrótszym czasie i jak najgładziej. Do ich przyjmowania upoważniona jest a oraz gotowa do udzielania każdego bliższego objaśnienia  
(1973)  
Generalna agentura **Maurycyego Schoenlank**, Poznań, Szewska ulica 20.

**Christoffe & Co. Paryż i Karlsruhe**  
**FABRYKA**  
prawdziwej  
**Alfenidy, pozłacanych i posrebrzanych robót itd.** (CHRISTOFFE)  
Zwracamy ponownie uwagę na to, że **reprezentacja nasza** wraz z składem na **Poznań** znajduje się **TYLKO** przy **Wilhelmskim placu Nr. 1** u pana  
**Wilhelma Kronthal'a**  
(122)  
fabrykanta lamp i że każda sztuka z naszej fabryki musi mieć stempel **Christoffe**.

**Oryginalne**  
**machiny do szycia Singer Manufacturing & Co.**  
**NOWY YORK**  
których dobroć od wielu lat świetnie uznaną została przez nadzwyczajny zbył i wysokie, na wszystkich wystawach otrzymane odznaczenia, są nietylko **najlepszymi**, lecz teraz także **najtańszymi** maszynami do szycia, jakie się w handlu znajdują, i sprzedają się po następujących cenach:  
**nowe rodzinne maszyny do ruchu ręką i nogą** do użycia domowego, szycia białego, robót konfekcyjnych, fabrykacji płaszczy, gorsetów, czapek i parasoli  
**M. 85, M. 93, M. 110, M. 120,**  
**Medium maszyny do szycia**  
dla krawców, szewców, tapicerów itd.  
**M. 135.**  
Przy placeniu gotówką 5 pCt. rabatu.  
**G. NEEDLINGER**  
25 Wilhelmska ulica 25.  
Wszystkie inne w tutejszym mieście jako „Singera“ na sprzedaż wystawiane maszyny bez certyfikatu są naśladowane.

**MIECHY PASKORY**  
do zboża, welny, maki etc. skórzane na parcie i gumowe. uprząż etc.  
Artykuły techn. dla gorzelni, młynów, mączkarni itd. jako to: wszelkie towary gumowe, liny drutowe, węże parcyjne, szkła do kotłów, pakunki, smarowniki, alzakie kamienie, Manchety, skórę do pomp, skórę do szycia etc. polecają  
**Orłowski & Co.**  
Poznań, Jezuitska ul. Nr. 1.

**HOGG, APTEKARZ, 2, RUE DE CASTIGLIONE, PARYŻ JEDYNY PREPARATOR.**  
**PILULE de PEPSINE de HOGG**  
**PIGULEKI Z PEPSINY HOGGA.**  
Preparatowi temu nadano specjalnie kształt pigulek dla zabezpieczenia go od wpływu powietrza; zachowano tym sposobem wszelkie właściwości temu nader pożądanemu lekarstwu użyłono skuteczność jego **niesławodną**. — Pigulki Hogga przygotowują się w trojaki sposób:  
1° **PIGULEKI HOGGA z CZYSTYM PEPSYNY** przeciwko upośledzonemu trawieniu, gorczy, wzmiotom i innym przypadłościom specjalnym żołądka.  
2° **PIGULEKI HOGGA z PEPSYNY** w połączeniu z **żelazem odkwasowanym** **przesłodzonym** przeciw słabościom żołądka powikłanym niedokrwistością, niemością ogólną, etc., bardzo są wzmacniające.  
3° **PIGULEKI HOGGA z PEPSYNY** w połączeniu z **iodanem żelaza** niepodlegającym rozkładowi, przeciw słabościom ogólnym, lymfocytom, skłotyżom i pierścionom.  
PEPSYNA przez połączenie z żelazem i iodonem żelaza łagodzi własność drażniącą jakie iodon żelaza wywiera na żołądek osób nerwowych i drażliwych. — Pigulki Hogga sprzedają się jedynie we flakonach trójkątnych i znajdują się w głównych aptekach.  
Dostać można w Poznaniu w aptece **Dra Mankiewicza**. (7)

**NAGRÓDA NARODOWA 16,600 FR.**  
**Wielki medal złoty P. T. LAROCHE**  
Med. na Wystawie Międzynar. Paryskiej 1875.  
**QUINA LAROCHE**  
**ELIXIR**  
zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy  
wzmocniający, przeciwgorączkowy i powracający siły.  
**CHINA LAROCHE** jest Elixir przyjemnego smaku, wyższość jego i skuteczność nad wszelkimi winami i syropami z chininą, stwierdzona została doświadczeniem w szpitalach przez 30 lat pomyślnego użycia, przeciw niedostatkom i opadnięciu ze siły, upośledzonemu trawieniu, móżolnemu powrotowi do zdrowia, przeciw gorączkom trzęsącym, uporczywym i zadawnionym.  
Wymagać należy zamieszczanego obok podpisu.  
**W Paryżu, ulica Drouot, 22.**  
W Poznaniu, w aptece **P. Dra Mankiewicza**, w Warszawie, w Składach materiałów aptecznych **PP. Mrozowskiego i Galle**.

W poniedziałek 11 bm. przyprowadzę znowu pociągami rannym wielki transport świeżo dojnych  
**krów**  
z łęgu noteckiego wraz z **cielećkami** i wystawię je w Keilera hotelu na sprzedaż. (2967)  
**J. Klakow**  
dostawca bydła.

Wszelkie zamówienia na turmanki do spaceru i podróży uskutecznia tanio  
**Emmerich**  
(2563) róg Wolicy i Matych Garbar.  
**Papier** (19)  
**FAYARD & BLAYN**  
przeciw reumatyzmowi, katarowi, ranom, boleściom, naguietkom, oparzeniom itd. Skład centralny w Paryżu, rue Neuve St. Mery, 40 i we wszystkich aptekach.

**EAU**  
**de Mélisse des Carmes**  
**BOYER**  
na ulicy Taranne 14 w Paryżu.  
Woda z rośliny zwanej miodownikiem karmelickim, nagrodzona medalem na powszechnym wystawie w Londynie w r. 1862. Środek ten powszechnie znany i używany w Paryżu przeciw: **cholerze, popękaniom, spazmowi i żołądku, zemdleniom, migrenom, boleściom i rznięciu w żołądku, niestrawności** i t. d. (2)  
Skład główny w Poznaniu w aptece **p. Dra Mankiewicza**; w Warszawie w skład. mat. aptecz. **p. Mrozowskiego i Galle**.

**ZATWARDZENIU**  
zapobiega się i leczy przez użycie pigulek roślinnych **Cauvaina.**  
Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30 zawsze z wielkim powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rznięcia ani koliki i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawujący przeczyszczanie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigulki Cauvaina znajdowały się w pudełkach kartonowych złożonych w pudełku blaszanym i aby na każdej pigulce znajdował się napis **Cauvin**, w Paryżu Rue Saint Quentin 24.  
Dostać można w Poznaniu w aptece **p. Mankiewicza** i **Barcikowskiego** w Bazarze we Lwowie w aptece **pana Karola Mikolascha** i **Z. Kuckera**, w Krakowie w aptekach **pp. Józefa Trauczyńskiego i W. Re-dyka**, w Brodach w aptece **p. Kulak**; **pana Franzosa**. (16)

**PAPER AWLINSI**  
Znakomite po jego własności chnia ciała zapale najwzrostniejsze o ciaga on chorobe katne i daje większą Najznakomitsi lekarze **katarom, niezbyt bom gardlanym, krzyżach etc.**  
Użyte tego papieru ba przyłożenie wystarczą czę tylko lekkie swędzenie. — f. 50 c. w Paryżu.  
Skład główny w Paryżu u **P. Wisli** przy ulicy Seine 31.  
W Poznaniu w aptece **p. Man-kiewicza**.



# SIKAWKI

ogniowe, ogrodowe i do oranżeryi są w zapasie.

**J. KRYSIEWICZ**

ś. Marcin Nr. 65. (2798)

**L'ANISINE-MARC**

Płyn ten przeciwnowralgiczny rosyjski doktora JOCHELSON jest środkiem higienicznym najzupełniej nieszkodliwym, który w jednej chwili usmie rza najwzrostniejsze cierpienia nerwowe, migreny, bóle zębów itd. Cena 5 franków, pocztą franco 6 fr. 50 cent zn. frank. Żądać oryginalnego podpisu w języku rosyjskim. Skład w Paryżu ulica Le Pelletier 22, w Poznaniu w aptece dr. Mantkiewicz. (28)

**Dr. Władysław Krajewski**

lekarz zdrowy w **Toplicach czeskich** (Teplitz-Schönan) radzi chorym we własnym mieszkaniu od 1/2 8 do 9 rano i od 4 do 6 po południu. Mieszka w **Toplicach Kaiserhof** (obok Kaiserpark) na dole. (2305)

**Zakład wodociągu i fabryka wyrobów metalowych St. Ofierskiego**

Rynek 16/17

zakłada kapele, wodotryski, klosety itp. **pumpy żelazne** we wszystkich gatunkach. Wszelkie wyroby miedziane do gorzelni, browarów jako też okucia do drzwi i okien.

Największy

**skład obuwia**

i **warsztat**

(1707)

daje sposobność Szanownej Publiczności wedle życzenia nabycia obuwia wszelkiej jakości. Zamówienia na nowe i re-paracje wykonują się spieszenie i akuracie. Ceny umiarkowane.

**J. Skóraczewski**

szewc. Stary Rynek Nr. 55 I piętro.

**Handel porcelany i szkła**

**J. Kusztelana**

w Poznaniu w Bazarze wyprzedaje wazony od najtańszych cen, kieliszki do szampa krysztalowe, całe rżnięte tuzin po 6 M., kufle do piwa białe tuzin od 3,50 M., talerze, szklanki, kieliszki, ramy do obrazów i lustra po najtańszych cenach. (125)

**List otwarty!**

**źródła Rakoczego w Budzie** do pana Jędrzeja Saxlehner, w Buda-Peszie, właściciela źródeł Hunyady-János.

Lubo z zadowoleniem przyjęliśmy do wiadomości pańskie oświadczenie, wedle którego swoje źródła Hunyady podporządkujesz naszemu Rakoczemu źródłu pod względem zawartości i skuteczności, nie możemy jednak nie wrócić do pańskiego, w kilku dziennikach ogłoszonego artykułu „Odprowa”, gdyż oświadczenie to pańskie samo nie wystarczy nam, bo w interesie umiejętności żądaliśmy w inseracie naszym „Baczność” wyraźnie danych autentycznych, co do zawartości pańskich Hunyady-źródeł, nie zaś rozprawy o czerwonych etykietach itd. Nim go zaś wyświadcimy, donosimy panu, że z nim nigdy nie udamy się na pole grubiaństw, w czym jesteś wielkim, gdyż przez obelgi nie rozważanie się kwestya naukowa najwyższej wagi.

Dalej jesteśmy od tego, abyśmy powzięli o ówczesnych rozbiarach powag jak Liebig i Bunsen, lecz nadzwyczaj się nie da fakt, że węgierska akademja umiejętności dnia 10 stycznia 1877 r. a oraz prof. dr. Tichborne dnia 4 kwietnia 1877 uznali Rakoczego źródło ze względu na rzeczywiste lecznicze, nader stosownie zestawione sole za pierwsze i najznakomitsze swego rodzaju.

W ostatnim artykule swoim zapomniałeś pan zwrócić uwagi panów lekarzy i publiczności na rzecz najważniejszą przy swoich Hunyady János źródłach, na to bowiem że rozbiarane swego czasu przez Liebiga i Bunsena źródła z następujących powodów już dziś wcale nie istnieją.

Powinnością było pańską zwrócić uwagę na to mianowicie, że w skutek wyczerpania źródła byłoby oddał zmuszony na terytorjum swoim źródeł więcej niż dziesięć wykopać źródła, które wszystkie są czynne, których woda zaś nie może naturalnie posiadać tych samych leczniczych części składowych; że większa część tych studzienek notorycznie przepelniona jest zwiędzniętymi i zgniętymi resztkami; że ze wszystkich tych studzienek równocześnie wypłynął swe wody, takowe bez wyjątku pod analizą przez Liebiga w 1870 r. uskutecznił fałszywie do handlu wprowadzasz i w ten sposób panów lekarzy i pt. publiczność od lat już wielu na sposób najniesumienniejszy bałamucisz wodą o której nie skonstatowano, czy pod względem swych części składowych jako woda lecznicza użyta być może. Przypominamy więc panu na drodze publicznej powinności jako właściciela źródeł, abyś przy każdorazowym wierceniu i używaniu nowej studni ogłosił jej rozbiór a rozsyłając się z nich wodę zaopatrywał w należąca analizę a wtedy dopiero po zastawieniu będzie panom lekarzom, czy pańskich wód mieszanych łącznie można jeszcze nadal jako leczniczych używać lub nie?

Nadużyte to, które przyczyniło się jedynie do zdyskredytowania innych wód gorzkich Budy i Węgier było powodem częstego naszego anonisu „Baczność”, by zapobiedz obalaniu praktykowanemu przez pana za pomocą analizy już nie istniejącej. Otóż ostatnie nasze w tej sprawie słowo, chociażbyś serdusił się i robił, co byś chciał ponownie nie możesz zaprzeczyć faktowi, że przeszło 10 studzien jest u pana czynnych, których wody nie dałeś do analizowania lub których analizę z pewnych przyczyn zatales.

Któż więc nadużywa czerwonej etykiety? i jak nazywa się podobne postępowanie, panie Jędrzeju Saxlehner?!

**Bracia Loser, Buda-Peszt**

właściciele „Rakoczego źródła gorzkiego w Budzie.”

**A. Hyrszfeld**

handel szkła przy Wrocławskiej ulicy 21.

połącza: kieliszki francuskie tuzin od 5 Mrk. kieliszki czeskie tuzin od 4,75 Mrk. szklanki dubeltowe tuzin od 2,80 Mrk. szklanki i kieliszki krajowe tuzin od 1,20 Mr. oprawne obrazy i lustra. (2093)

**Ozonowa**

woda tj. elektryczny kwasoród do picia i wżewani-powiększa natychmiast apetyt, sen, trawienie i po prawia cerę twarzy przez czyszczenie krwi i wzmo czenie systemu nerwowego nawet w najuporczywszych razach. Polecenia godną jest mianowicie cierpiącym na pierś, serce i nerwy (słabość) a skutecznie używa się przeciw dyphtheritis. — 6 but. koncent. wraz z opak. 8 Mark. w Poznaniu u S. Sobieskiego w Bazarze. Prospekt bezpłatnie. Składy zakładają się

**Burckhardt, aptekarz (Grell & Radlauer),**

Berlin W., Wilhelmstr. 84. (1711)

**ZAKŁAD**

**Garbarni poznańskiej na akcyje**

**W WRONKACH**

budowlami, urządzeniami fabrycznymi, maszynami, narzędziami

nieznie z skórą w robotach się znajdującymi będzie

**25 czerwca r. b. o godz. 3 po południu**

w Wronkach przez publiczną licytację sprzedany.

o przejrzenia od dnia 14 czerwca w kantorze naszym

na **Steuer** w Szamotułach.

inni złożą wadium M. 30.000.

ustąpią zostanie znaczna ilość świeżej dębowej kory.

25 maja 1877. (2723)

**Garbarnia poznańska na akcyje w likwidacyi**

**W. Dziembowski, likwidator.**

Rzecznik **Steuer** jako zawezwany notaryusz.

Na obecną porę polecam wielki zapas **kapeluszy słomkowych**

również pilśniowych i jedwabnych. (1708) Niemniej czapek, rękawiczek, krawat, lasek, parasoli, poduszek satanowych, kufrów do podróży, portmonetek. Dla Sz. Duchowieństwa obojęty i birety po cenach umiarkowanych,

**C. Adamski,**

**Bazar.**

**Engros Uwiadomienie En detail**

**Wielka partya**

**kapeluszy słomkowych i pilśniowych,**

**parasolków i parasoli,**

**towarów skórzan. wiedeńskich i offenbachskich** sprzedaje się dla szybkiego ich uprzątnienia po **znacznie niższych cenach.** (2925)

**Leon Kareski**

Rynek 58.

Podobnie jak lat poprzednich urządziłem na czas **wielnianego jarmarku** na mojem podwórzu **fabrycznem** (2906)

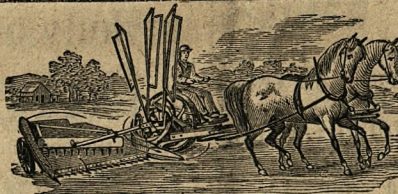
**WYSTAWĘ** **machin i narzędzi rolniczych** **własnego wyrobu,**

o czem interesowaną publiczność mając zaszczyt zawiadomić, pozwalam sobie zwrócić, między innemi, jej uwagę na: **ośmiokonne lokomobile** z młockarniami parowymi lub bez nich; znaną **kartoflarkę** patentowaną; i na nowe wyroby jak: **grabie konne** amerykańskie, na wysokich kołach, z okragłemi zębami stalowymi, lekkie, tanie i wyborne; **ręczną prasę do siana**; **sikawkę francuską** podług Noëla, tak na ręcznym wózku, jak na wozie parokonnym i t. d.

**H. CEGIELSKI**

**FABRYKA**

**machin i narzędzi rolniczych w Poznaniu.**



Podczas **targu na welnę i maszyny** wystawie jak w zeszłym roku (2937)

**amerykańskie zniwiarki**

do traw i zboża, grabie do siana i inne gospodarskie maszyny i przyjmować będę zamówienia.

**R. Jakobi**

agent jeneralny na Poznań pp. D. M. Osborne & Co.

**Uniwersalnemachiny do prasowania torfu.**

**Patent L. Lucht'a.**

W skutek dalszych ulepszeń doszły takowe do takiej doskonałości, że doskonałość ich i trwałość zadowalnia w każdym kierunku. (1612)

**L. Lucht**

zakład budowy machin i lejarnia żelaza, Kołobrzeg (Colberg).

Pod zasiewy jesienne polecamy pod **gwarancją zawartości nasze doświadczone preparaty nawozowe**, mianowicie **mąkę z kości parowaną** i **rozczyzoną, superfosfaty** wszelkiego rodzaju z azotem lub bez azotu, jako też wszystkie inne mierzwy sztuczne. (2982)

**Próby i cenniki na żądanie franco.**

**Jerzyce pod Poznaniem.**

**FABRYKA NAWOZÓW CHEMICZNYCH**

**Maurycego Milch & Co.**

**Vogel & Schuler w Wevelinghoven**

(prowincja nadreńska)

**FABRYKACYGARITABAKI**

rozsyłają swe uznane za cenne fabrykaty po cenach hurtowych osobom prywatnym a próby po 10 sztuk od M. 30 per 1000 poczynszy, są na usługi za zaliczką lub przesłaniem ceny. (2972)

**Skóry**

(w znacznej ilości, rzetelnego garbunku, wybornej apretury) jako to: **faledry, wasze, czarne skóry, juchty, blanki, konina**

będą sprzedawane partiami przez licytację (2722)

**w dniu 27go czerwca r. b. o godz. 10 przed południem**

w lokalach naszych we Wronkach.

Towary te jako też warunki licytacyjne są od dnia 20 czerwca u nas do przejrzenia.

Przystępujący do licytacji winni złożyć **wadium M. 300.**

Wronki, dnia 25 maja 1877.

**Garbarnia poznańska na akcyje w likwidacyi.**

**W. Dziembowski, likwidator.**

**DRUKARNIA**

**J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebński)**

**W POZNANIU**

wykonuje

(130)

spiesznie, tanio i poprawnie od najzwyklejszych do najodborniejszych

**druki wszelkiego rodzaju**

kościelne, polityczne, uczone, szkolne, kupieckie, fabryczne, rol-nicze, bankierskie, urzędowe, hotelowe, do Spółek pożyczkowych, rzemieślników, restauracji i t. d.

Adresować: **Dr. W. Łebński** w Poznaniu.

**Zdrowowisko**

**Koenigsdorff-Jastrzemb**

**Inspekcya zdrojowiska.** (Bade Inspektion.) Skoncentrowane żoły. Wody mineralne tegorocznego nalewu do rozsyłania gotowe. Z Górno-szląską koleją 2 1/2 godziny, dobra żwirówka. Furmanki na wszystkich stacjach do dyspozycji. Tanie i dobre pomieszkania wskazuje jak najchętniej. (2325)

**Kapiele morskie i żółowe Kołobrzeg**

(stacya kolei żelaznej; w 1876 odwiedziło je 4188 gości) są **jedynym na świecie miejscem leczniczym**, podającym równocześnie **kapiele morskie i żółowe**, i posiadają w tem (szczególnie dla rodziny, których członkowie częścią morskich częścią żółowych używać chcą kapieł) zalety nieocenione przed wszystkimi innymi kapiełami. Największa zawartość ozonu w powietrzu. Silne wały. Zdro-miejskie żółowe wedle prof. Woehlera 5 procent, należą więc do najsilniejszych żółowych kapieł. Wyborne urządzenia kapieł, lasy i orzeźwiający promenady bezpośrednio nad morzem, z czem i pomieszkania kapiełne się łączą; przystępne ceny mieszkań, dobre hotele, największy komfort, liczne zabawy, wyborny teatr. — Pierwszy sezon trwa do końca lipca, drugi do końca września. — Szczegółów udziela **dyrekcya kapieł** (Bade Direction.) (2153)

**La succursale de la maison H. & C. Balaesque de Bordeaux** recommande (2961)

**ses vins**

en gros et en detail à des prix très modérés.

**Le représentant C. Ribbeck.**

**Maison spéciale pour des vins français et espagnols.**

**Poznań, Fryderykowska ulica 22.**

Prawdziwa Alfenide **Christofle et Comp.** zrekodzielni w PARYŻU i KARLSRUHE. Wszelkie przedmioty z wyciśniętym stemplem Christofle po cenach fabrycznych; także towary posrebrzane, jako też naczynia z Britania metalu, nowego srebra, samowary rosyjskie, maszyny wiedeńskie do kawy, serwisy posrebrzane i sprzęty kościelne, wszystko z najlepszych fabryk w wielkim wyborze po cenach jak najtańszych lecz stałych poleca handel materyałów piśmiennych i galanterii **ANTONIEGO ROSE** w Poznaniu w Bazarze.

**Tylko 40 fenygów 10000**

wysoko eleganckich przedmiotów przybyło co tylko i sprzedają się takowe tylko po **40 fen. sztuka.**

Ogólny zastój handlowy, który przyczynił się do tego, że tak u fabrykan-tów jak robotników towary się nagromadziły, nastęrczy

**Bazarowi — Bismarcka ulica Nr. 11**

sposobność nabycia powyższych partyi, który obecnie podaje i Szanownej Publi-czności Poznania i okolicy **rzadką sposobność** korzystania z taniego tego nabycia.

Towary są wszystkie pięknej i dobrej roboty, przytęm wedle najnowszych wzorów za uderzającą taną cenę **40 fen.** za sztukę, która zaledwo kosztaroboty opłaca. Partya ta składa się z wielkiego bardzo wyboru rzeczy damom do stroju służących, medalionów, brzozy i kołczyków, krzyży, naszyjników, spilek po-ju dwójnych do włosów, łańcuszków do zegarków, spilek do chustek, szelek, grze-bieni do włosów, japońskich szklanek i podstawek do butelek, z malaturami złotemi, puszek do kawy, herbaty, cukru i cykoryi na 1 funt.

Portmonetki, notesy, torebki szienne, konsolle, serwisy dla pałacy, przybo-ry do zapalenia ognia, ramy do fotografii, przybory do pisania, kółka do kluczy, koszyki do chleba, kwiatów, owoców i do robotek, towary z marmuru i alaba-stru, wachlarze, zabawki dla dzieci w największym wyborze, szczotki do rzeczy, cygarówki, mydła toaletowe itd. i 100 innych jeszcze rzeczy. (2844)

**EDWARD TOVAR**

**Paryż. Erfurt. Halle n. S. Lipsk.**

Rue de Bondy 66. Rynek 48. Rynek 1. Peterstrasse 34.

**Poznań.**

**Bismarkowska ulica Nr. 11.**

Przy tej sposobności polecam znaczny wybór **artykułów paryzkich**

po znacznie niższych cenach ze względu na chwilową stagnację.

Nowe przedmioty po 40 fen. także w znacznym znajdują się w zapasie.

**Meble ogrodowe** w rozmaitych deseniach.

**Szafy do lodu,**

ostatnie także dla restauratorów do piwa poleca po niższych cenach (2998)

**T. Krzyżanowski**

handel żelaza. Szewska ulica 17.



## Lejarnia żelaza i zakład budowy machin

### J. Moegelina w Poznaniu

poleca wielki wybór machin gospodarskich jako to: młockarnie, maneże, maszyny do czyszczenia, sieczkarnie, siewniki, grabie do siana, plugi, brony, krymery, grubery, walce pierścieniowe itd. (2990)

Gwarancja za największą stósowność i trwałość. Okna z lanego żelaza jako też wszystkie towary z lanego żelaza robią się po tanich cenach.

### J. Moegelin.

#### DENTYSTA

### A. Kasprowicz

w Gnieźnie przyjmuje codziennie od 9 do 12 a od 3 do 6 godziny. we Wrześni co czwartek u p. Kuczkowskiego. (2974)



**Mycothanaton (śmierć grzybów).**  
Od 1861 r. przez władze i techników budownictwa doświadczony środek do radykalnego wygubienia i zapobieżenia grzybom domowemu, preparat do impregnowania drzewa i przeciw gniciu. (2950)  
Sprawdzenie, przepis użycia i cenik rozsyłają na życzenie bezpłatnie i fr. BERLIN, W. Leipzigerstr. 167. **Vilain & Co.** fabryka chemiczna.

## Fortepiany i pianina

największy skład Kaps'a, Irmler'a, Blüthner'a, Steinweg'a itd. poleca (3006)

### S. J. Mendelsohn

## Bieliński i Sp.

Wilhelmowska ul. Nr. 13.

polecają

(1461)

**najnowsze wiedeńskie kapelusze, paryżką bieliznę, krawaty i rękawiczki.**

## Z szkła do zwierciadeł

kule do ogrodów poleca handel szkła taflowego i szklarnia

### ROBERTA PICK

Berlińska ul. 3, Szeroka ul. 19.

## Fotografia zmarłych.

Zaopatrzony w najwyborniejsze instrumenta najnowsze orat sobie podpisany zakład za **specjalne zadanie** robić zwiększone reprodukcje w najpoprawniejszym wykonaniu wedle istniejących mniejszych fotografii lub osób zmarłych lub nieobecnych i poleca się Szanownej Publiczności w razie potrzeby do łaskawego uwzględnienia.

**Fotograficzno-artystyczny zakład**

### E. WECHSEL,

Poznań, Wilhelmski plac Nr. 3, Hôtel du Nord.

Dla rzetelnych zamiejscowych kupców z zaliczka 30,000, 60,000, 100,000, 200,000 do 3,000,000 Marek poszukuje natychmiast stósownych dóbr rycerskich i majątków, i prosi panów właścicieli mających chęć sprzedaży, aby się niezwłocznie do mnie zgłosili.

**IZYDOR LICHT**, agent dóbr w Poznaniu.

(599)

## Fabryka papierosów i tytoni tureckich

firma:

### B. Weller (J. W. Konopacki)

W DREZNIE

poleca Szanownej Publiczności nowe gatunki papierosów a mianowicie:

**Piccolo superieur 29 M.** (za 1000 sztuk)

**Specialité pour Berlin 40 M.** (za 1000 sztuk)

**Aida bez mundsztuków 50 M.** (za 1000 sztuk)

nadmieniając przytém, iż główny skład jej wyrobów znajduje się w Berlinie Kaiserl. Passage, u pp. **Loeser & Wolff**, w Wrocławiu Neumarkt Nr. 12 u p. **H. G. Gottschalek jun.**, w Inowrocławiu u p. **W. Poplawskiego**. (2869)

Drezno, w czerwcu 1877.

## Fortepiany i pianina

z sławnych na całym świecie fabryk **C. Bechstein'a, Steinweg'a, Rönisch'a, Ernst'a, Irmler'a, Schiedmayer'a, Fraysera** itd. są zawsze w najwyborniejszych egzemplarzach po **cenach fabrycznych** na składzie. Najdogodniejsze warunki platy. (2931)

## Ludwik Falk

Poznań.

Z drukarni **J. I. Kraszewskiego** (Dr. W. Lebiński) w Poznaniu wyszło i poleca się: (2683)

**Kupiec i przemysłowiec** jakim warunkom powinien uczynić zadanie i jakie okoliczności uwzględnić, gdy zamierza się osiedlić? Napisał **Dr. Rakowicz**. (3000)

Poznań 1877. Str. 104. Cena 1,50 M. za którą pod przepaską franko rozsyła drukarnia Dr. Lebińskiego w Poznaniu.



**Losy** na wielką loteryę premiową

celem rozszerzenia ogrodu zoologicznego w Poznaniu

są do nabycia w Ekspedycji Dziennika Pozn. po 3 M. Ciągnięcie 1 lipca rb

Żelazka wewnątrz ogrzewające się węglami, kuchnie petroleowe, maszyny do siekania mięsa i krajania chleba itp. sprzęty domowe i kuchenne poleca po jak najtańszych cenach **C. Preiss** Stary Rynek Nr. 7. obok cukierni A. Pfiznera. (2991)

**Przemakające dachy** tekturowe stają się za pomocą **Triunfada asfaltowego gumowego lakieru tekturowego** zupełnie nieprzemakalnymi a wystarcza nato jedno pociągnięcie. Użycie takowego jest bardzo proste i wykonać się daje każdemu robotnikowi z łatwością. Pisma z uznaniami i projekty są na usługi. Skład Młyńska ulica Nr. 39.

**G. Fritsch & Co.** Kantor: Fryderykowska ul. 1. i piętro. (2988)

## LODY

piwa rozmaite z lodu, przekąski zimne

napoje chłodzące i rozgrzewające poleca cukiernia (1587)

### S. Sobeskiego

## BAZAR.

**W składzie nabiału** z Dom. Konarzewo przy Berlińskiej ulicy Nr. 14 co dzień świeże masło majowe, maślanka i siadło mleko. Prócz tego około 200 litrów mleka dziennie, do wydzierzawienia ryczałtem za zniżoną cenę, fr. lokal. Zgłoszenia przyjmuje Dom Konarzewo p. Dąbrowską. (2803)

## LODY

piwo składowe z lodu bardzo piękne piwo grodzkie poleca

**R. NEUGEBAUER, CUKIERNIA,** Berlińska ul. 6 naprzeciw polk. teatru.

**Sok malinowy z gór szlaskich** po eca w butelkach po 1 mar. i na funty **J. JAGIELSKI** w Ryńku 41. (1836)

**Ludwika Gehlen'a** regenerator włosów

nadaje siwym i białym włosom ich dawniejszy kolor bez farbowania. Ściadectwa są do przekonania. Cena butelki 4 Marki 50 fen. Za skutek poręcza (120)

**Ludwik Gehlen** fryzjer i konserwator włosów

Poznań Do nabycia we wszystkich renomowanych składach perfum.

### K. Kardolińska

Magazyn mód (1857)

**krawieczyzny damskiej** Wilhelms. ul. 17, naprzeciw hotelu de France poleca na sezon wiosenny nowość paryżkie w wielkim wyborze. Suknie wykonuje podług najnowszych modeli.

**Nalewu z 1877 r.** naturalne wody mineralne wprost z Bilina, Eger, Marienbad, Karlsbad, Marienbad, Schwalbach, Spaa, Vichy itd. poleca

**Dr. Mankiewicz** Wilhelmska ul. 22. (2905)

**Przeciwno siwiznie** pod gwarancją prawdziwy i najlepszy regenerator przywracający pierwotny kolor i siłę włosów. Cena oryginalna butelki 2,50 M. poleca (119)

**Leon Kuczyński** fryzjer i regenerator włosów. Wilhelmski plac 10.

## Chłopca

pragnącego się wyuczyć sztuki kucharskiej, o ile możności już mającego początki, przyjmie natychmiast bez wynagrodzenia.

**Gruszczyński** kuchmistrz Fort Winary.

Bliszej wiadomości udzieli pan KOSZCZYŃSKI w handlu cygar **L. KANEWSKI** przy Wodnej ulicy. (2977)

Gdy córki mojej, cierpiącej na wysokie łopatki piersi i biodra, tak że po części zdeformowana figura była niekształtną krakowską i wiedeńską lekarze uleczyć nie mogli, wskazano mi fabrykę ortopedycznych gorsetów **Kisler'a** w Poznaniu, gdzie dostała przyrząd ortopedyczny, który w roku jednym córce moją zupełnie uzdrowił. (3000)

Nie mogę przeto nie polecić jak najgoręcej i najszerzej wszystkim podobnie cierpiącym zmiarkowanej wyżej fabryki.

Nowosiółki gościnne pod Rudkami. (Galicya)

### Reinold Busse

Włosów spuszczenie 15 fen., golenie 5 fen. (2963)

**C. Kochanowski,** Wodna ulica Nr. 25.

## Towary skórzane

wszelkiego rodzaju: eleganckie upręże na konie, siodła dla panów i dam, kuferki podróżne już od 3 mł. począwszy, biecze poleca w wielkim wyborze. (2966)

**J. Latz,** siodlarz, Rynek 10.

### Szczeciński

**cement portlandzki** polecają z tutejszego składu (2986)

**G. Fritsch & Co.**

## Do cegielni

60,000 deseczek nalo używanych ma tano na sprzedaż (2965)

**A. Krzyżanowski,** w Poznaniu.

Szanownym Obywatelom polecam wszelkich branż urzędników gospodarczych biuralistów, leśników, techników gorzelniczych, majstrów w guwernerów i guwernantki, ludzi dobrze poleconych ku łaskawemu uwzględnieniu. (1490)

**K. Moliński,** Strzałowa ulica Nr. 4



Patentowane przenośne żelazne kuchnie

po cenach fabrycznych

**T. Krzyżanowski** Szewska ulica Nr. 17.

## Biuro techniczne i wynalazkowe

**ATENTÓW** Wybrała i pocięła Patenta w EUROPIE i AMERYCE. Przekonstruowała technicznie nieudokonalone Wynalazki. Zajmuje się przygotowywaniem wszelkiego rodzaju technicznych i przemysłowych projektów, kosztorysów, planów, wykonaniem tychże całkowicie, jak również pośrednictwem w kupnie, ustanowieniu i wprowadzaniu w ruch maszyn i aparatów etc. Informacje i korespondencje załatwiają się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletnym urządzeniem Młynów, Tartaków, Gorzelni i Fabrykacyi Bezek za pomocą Paroaz statczem obrotowym, Dachów i Budowl żelaznych. Prospekt udziela się franco. **J. BRANDT & G. W. NAWROCKI** w Berlinie SW. Kochstr. 2.

Skład generalny moich warszawskich kropli

znajduje się w Czerwonej aptece - Poznań Nr. I uszuwa natychmiast każdy ból zębów. Nr. II przeciw darcin u uszach bólem reum. Nr. III do czyszczenia ust. P. jedyną butelki 1,50 Mr. I. II i III razem 4,00 Mr. (2987)

Warszawa. **Dr. Majewski.**

## Dla kupujących dobra.

Wielki wybór korzystnie położonych dóbr w W. Księstwie Poznańskim każdej żądanej wielkości wskaże po cenie odpowiedniej wartości do nabycia

**Gerson Jarecki** Magazynowa ul. 15 w Poznaniu. (2515)

## Trawy.

Dnia 18 czerwca rb. o godzinie 1 z rana odbędzie się na kilkuset morgach łąk Obrzańskich dominiowych Czerwonawiejskich, wydzierzawienie trawy przez licytację. (3007)

**Dominium Czerwonawiejskie.**

## ŁAKI.

50 hektarów nad rzeką Wdą łąk dwukrotnie zupełnie osuszonych dn. 22go bm. o 10 godz. z rana w parcelach, w domu urzędu gospodarczego do wydzierzawienia plus i minus. Siano pozyswane dla wszelkiego inwentarza bez wyjątku. (2956)

Po ukończeniu licytacji na łąki wydzierzawionym zostanie plus licit. sad w Wiatrowie. Dom. **Wiatrowo** p. Wągrowiec.

## Dla agronomów.

Latowy rzep i rzepik, angielski Turnips i zwyczajną rzepę, białą kukurudzę i żółtą kukurudzę, żyto sto Jańskie, świeże nasienie sosien i akacji, koniczyne czerwona i biała, rozmaite piękne nasiona traw polecają dla ich uprzątnienia bardzo tano

**Bracia Auerbach** 2900) Wrocławska ulica.

## Cegła i dachówka

znovu w zapasie. (2968) Cegielnia w Głównie.

## SEA - SIDE

wyrob najnowszy angielski do prania, szerokość 80 cm., metr 75 fen. **Oxford**, materya llniana, trwała w praniu szerokość 80 cm., metr 1 Mr. 10fa. **Zephyr** a gupure, wyrob francuski, przezroczyści, trwałe w praniu, w kolorach trwałych i pięknych, w deseniach najmodniejszych, szerokość 60 cm., metr 1 Mr. 60 fa. Wielki wybór wszelkich materyi letnich pojedynczych, wlnianych, półwlnianych bawełnianych stósownych na terazniejszą porę po cenach dotąd nie praktykowanych poleca

**H. Lissauer** Berlin Jägerstr. 24. Próby wysyłają się odwrotnie franco. (2970)

**Materye meblowe.**

**Osoba** zdatna do zarządu domu i zastąpienia pani domu, (młoda wdowa) życzy sobie przyjąć obowiązki lub jako towarzyszkę w podróżach na co ma odpowiednie wykształcenie. Łaskawe oferty pod cyfrą **J. D. 2828** do Eksp. Dziennika Poznańskiego

## KUCHARCE

zdatnej do gotowania dla państwa na wsi wskaże miejsce od św. Jana rb. (2961)

**P. Stawczyńska** w Poznaniu, Magazynowa ul. Nr. 14.

## BONA

lub nauczycielka, Polka, do początkujących dwójga dzieci jest pożądana od 1 lipca rb. Gdzie? dowiedzieć się można u pani **Dr. Reutt** w Inowrocławiu. (2916)

Doswiadczona (2829)

## gospodyni

władająca obudwoma językami krajowymi, którymi także zajmowała się praniem jest od go lipca poszukiwana. Zgłoszenia z odpisem świadectw przesyłać należy do Dom. **Dąbki pod Osiekim** (Netzthal).

Dobry

## gospodyni

potrzebuje Dominiów **Łubówko** p. Gnieznom od 1 lipca rb. (2936)

Potrzebna od 1go lipca rb. (2971)

## gospodyni

wymagane dokładna znajomość zawodu a mianowicie kuchenne wiadomości i obojętność się z bielizną; świadectwa fr. do Dom. **Wilkonice** p. **Dłonie** należy przesyłać osobnie przedstawienie pożądanie.

Dominium **Kórnik** poszukuje (2957)

## gospodyni

od 1go lipca rb. Zgłoszenia przyjmuje zarząd. Przyjmuje się (2955)

## studentów

na stancję pod łagodnymi warunkami. Bliszej wiadomości udzieli pani **Gundermann** na **Piekarach** Nr. 11B.

## Uczeń

posiadający wiadomości szkolne przynajmniej trzeci, zgłosić się może zaraz, albo od 1go października b. r. do Składu białych towarów w Bydgoszczy (2826)

**F. Wakarecy.**

## Ucznia

do cukierni poszukuje (2996)

### S. Sobeski

Bazar.

Donoszę wszystkim Państwu, że mam różne usługi tak dworskie jak miejskie: ekonomów, kucharzy, gospodyni, panny itd. (3001)

**M. Szafrańska.**

Stręczycielka sług, Jezuicka ulica 8.

## MEŁDY CZŁOWIEK

obznajomiony z administracją, rachunkowością, buchalterią pojedynczą i podwójną, ze skromnymi wymaganiami życzy sobie przyjąć miejsce na wsi, w Księstwie, Królestwie lub Galicyi. Bliszych wiadomości udzieli Eksp. **Dzien. Pozn.** pod lit. A. L. Nr. 2807

Dominium **Siedlemin** p. Jarocinem potrzebuje od 1 lipca r. b. (2934)

## ogrodowego

rozmaitość jest siwarte młodego dla

## elewa gosp.

Do budowy trasy kanału odbudowywania wód wódzkiej, w której nie ma wody, wzdłuż rzeki. (2970)

**Chwaliszewo 93.** dobre pomieszkania, wodociąg i wszystkimi wygodami tano do wynajęcia. (2968)

**Pomieszkanie** składające się z 4ch wielkich kuchni, sklepu, drewnika jest do najęcia od św. **Michała** na bli Nr. 22. (2942)